

ROZMAITOŚCI MOGILEŃSKIE

MIESIĘCZNIK RADY MIEJSKIEJ

LISTOPAD 1996

MOGILNO NR 54 (68) 70 groszy (7.000 zł)

ISSN 1233-4618

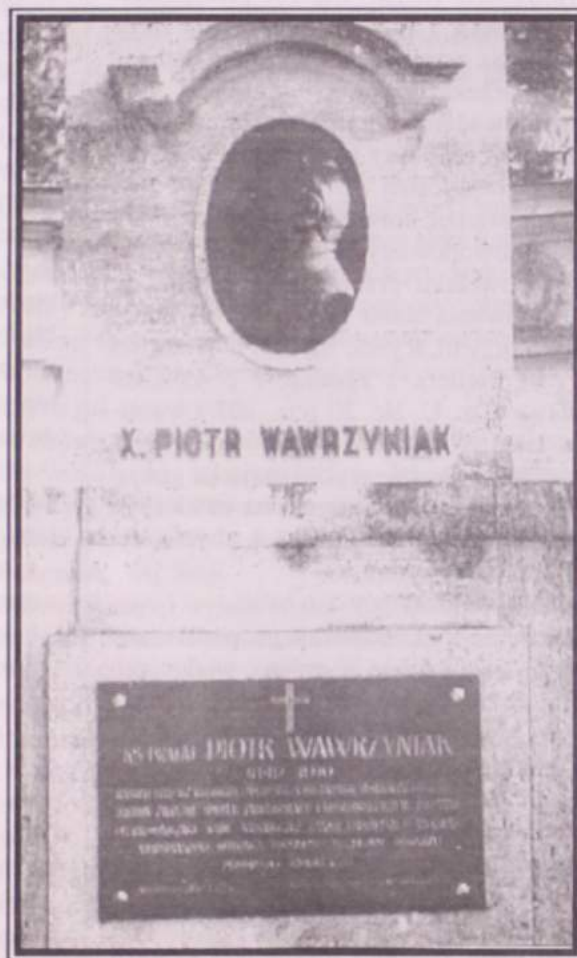
Ksiądz Piotr Wawrzyniak

— urodzony 30 stycznia 1849 roku w Wyrzece k. Śremu. Działacz spółdzielczości kredytowej i rolniczej. W 1873 zorganizował Bank Ludowy w Śremie. Poczynając od 1900 roku zakładał spółdzielnie "Rolnik" w Mogilnie, Śremie, Barcinie, Pakości, Kcyni, Wrześni ponadto na Śląsku, Warmii i Mazurach. W 1897 r. został mianowany prałatem, a od 1898 - 1910 działał w Mogilnie (proboszcz parafii farnej św. Jakuba Ap.).

Jako patron Związku Spółek Zarobkowych umocnił polski system bankowy w zaborze pruskim. Poza spółdzielczością działał w wielu organizacjach społecznych i instytucjach. W latach 1894-98 poseł do sejmu pruskiego w Berlinie, od 1902 Kierownik Drukarni i Księgarni św. Wojciecha.

"Sprawa", której służył to interes narodowy w ówczesnych warunkach zaboru.

Zmarł 10 listopada 1910 r. Zgodnie z życzeniem pochowany na cmentarzu w Mogilnie.



Fragment pomnika-grobu ks. Piotra Wawrzyniaka na cmentarzu mogileńskim.

W NUMERZE:

* RADNY WNIOSKUJE * PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU GMINY
RIPOSTUJE * JEDYNY SPRAWIEDLIWY * Z PRAC ZARZĄDU GMINY I RADY MIEJSKIEJ *
MAZURSKA SESJA Z "KOBIETĄ ROKU" * PATRON NASZEJ ULICY * SYTUACJA NA
RYNKU PRACY * BĘDZIE CZYŚCIEJ * NAGRODZENI 14 PAŹDZIERNIKA * JEDNODNIÓWKA
MIESIĘCZNIKÓW Z 1945 * SZKOLNE WIEŚCI * INFORMACJE * REKLAMY

RADNY WNIOSKUJE

Fragment z wystąpienia pana radnego Jerzego Szczotki, na sesji Rady Miejskiej w dniu 28 sierpnia 1996 r. (zachowano oryginalną pisownię na podstawie w/w wystąpienia, załączono do protokołu z w/w Sesji).

Cytujemy:

"Wnioski do komisji rewizyjnej.

1. Przedstawić Radzie kwoty wydane przy realizacji kotłowni na budowę:
 - a) kotłowni
 - b) systemu nawęglania
 - c) systemu odpylania
 - d) placu składowego na opał
 - e) inne obiekty towarzyszące zbędne przy kotłowni opalanej gazem.
2. Ustalić kto ponosił koszty usuwania awarii wodociągu spowodowanych przez wykonawcę kolektora w ul. Konopnickiej.
3. Przedstawić Radzie wartość przekazanego budynku T.B.S. w budowie na rzecz S.M. oraz warunki umowy na podstawie której przekazano w/w budynek.
4. Przeprowadzić kontrolę w zakresie przekazanych funduszy na uruchomienie stacji diagnostycznej.
5. Przeprowadzić kontrolę i ustalić rozmiary strat spowodowanych przez niedopełnienie obowiązku przez Zarząd Gminy tj. uregulowania stanu prawnego nieruchomości przy ul. Rynek 10, ul. Pl. Wolności 2 i ul. Hallera 1 zgodnie z przepisami ustawy (Dz. U. Nr. 30 poz. 127 z kwietnia 1991 r.)
6. Przedłożyć Radzie wykaz majątku gminy sprzedanego na przestrzeni lat 1990-1996 wraz z podst. prawnymi o ich zbyciu, ceną oraz nabywcami.

Pozostałe wnioski

1. Uzasadnić z ekonomicznego punktu widzenia zaniechanie wymiany wodociągu przy okazji budowy kolektora.
2. Zwrócić się do Z.O.Z. w Mogilnie o dane w zakresie najczęściej występujących chorób wśród ludności gminy Mogilno.
3. Przedstawić stopień zaawansowania prac nad planem strategicznego rozwoju gminy oraz osoby, które go opracowują.
4. Odwołać dotychczasowego przedstawiciela Rady Miasta z Rejonowej Komisji Zatrudnienia przy R.U.P.
5. Wyniki kontroli Komisji Rewizyjnej oraz wyjaśnienia na pozostałe wnioski przekazać radnym, przed najbliższą sesją wraz z innymi materiałami w celu umożliwienia zapoznania się z nimi.
6. Na najbliższej sesji poświęcić jeden punkt porządku obrad na debatę nad przedstawionymi problemami.

Zapytania

1. Kto sponsorował budowę kotłowni?
2. Kiedy Rada zostanie zapoznana z wynikami kontroli w P.B.O.?

..." Koniec cytatu

"PRZEWODNICZĄCY ZARZĄD GMINY MOGILNO RIPOSTUJE"

- w kontekście wystąpienia radnego J. Szczotki na Sesji RM w dn. 28.08.1996 r.

Pozwolę sobie w imieniu Zarządu Gminy wyjaśnić podniesione na poprzedniej sesji zarzuty i odpowiedzieć na krytykę działalności Zarządu, dokonaną przez radnego Jerzego Szczotkę. Ponieważ ciężar gatunkowy tych zarzutów jest różny i zawiera się generalnie we wnioskach i zapytaniach, stąd ustosunkuję się do nich indywidualnie, aby Wysoka Rada mogła ocenić obiektywnie zarówno racje krytykującego jak krytykowanego tzn. Zarządu Gminy.

W związku z budową kanalizacji w ul. Konopnickiej radny stawia zarzut, że "przy tej okazji" (budowy kanalizacji) nie wymieniono sieci wodociągowej i żąda ekonomicznego uzasadnienia **zaniechania** wymiany wodociągu. Kto zaniechał wymiany sieci wodociągowej w ul. Konopnickiej? Proszę mi wskazać pozycję w budżecie gminy na rok 1996, która zapewnia środki na ten cel? Czy w zadaniach rzeczowych na rok 1996 przewidziane jest takie zadanie i czy wydzielono na ten cel określone środki finansowe? Otóż, nie ma takiego zadania w budżecie. Jakże zatem zaniechanie ma Zarząd uzasadnić z ekonomicznego punktu widzenia?

Szanowni Radni. W projekcie budżetu na rok 1997 Zarząd proponuje wymianę sieci wodociągowej w ul. Konopnickiej na odcinku od ul. Padniewskiej, wzdłuż torów kolejowych do ul. Kilińskiego. Wymaga tego zły stan techniczny sieci na tym odcinku spowodowany zarówno długoletnim, niekorzystnym oddziaływaniem obciążeń wywołanym ruchem pociągów i rozbydowywanym przez szereg lat uzbrojeniem technicznym w ulicy a także ruchem pojazdów, którego szczególne nasilenie wystąpiło w okresie budowy kanalizacji sanitarnej w ul. Kilińskiego. Jak Państwu wiadomo ten odcinek ul. Konopnickiej jest wyłączony z modernizacji do czasu wymiany sieci wodociągowej. Byłaby natomiast niewybaczalnym błędem, i przykładem marnotrawstwa wymiana sieci wodociągowej leżącej poza jezdnią, sprawnej technicznie, na której nie notuje się awarii. To, że sieć jest wykonana z rur AC nie jest dostatecznym argumentem aby ją wymienić, bowiem z tego materiału są wybudowane w latach 70-tych kilometry sieci zarówno w mieście jak i na wsi. Podjęcie decyzji o ich wymianie pociągnęłoby za sobą ogromne koszty, których budżet nie jest w stanie ponieść w perspektywie najbliższych lat. Zarząd pragnąłby w tym miejscu wskazać na pilniejsze potrzeby a mianowicie:

- generalna przebudowa wiaduktu między ul. Mostową a Kilińskiego,
- remont kapitalny i modernizacja ul. Powst. Wlkp. i ulic w zachodniej części miasta,
- kontynuacja budowy sieci wodociągowej na wsi,
- porządkowanie gospodarki ściekowej na terenach wiejskich,
- modernizacja i remonty obiektów szkolnych, wyposażenie ich w sprzęt, urządzenia itd. itd.

Jeżeli ktoś tych potrzeb nie dostrzega i uważa, że sieć wodociągowa o długości ok. 1300 m w uzbrojonej ulicy można wybudować "przy okazji", to musi to być albo "geniusz", albo ignorant.

Za sprawą budowy kolektora wiąże się następne żądanie Pana Jerzego Szczotki dotyczące ustalenia, kto ponosi koszty usuwania awarii wodociągu spowodowanych przez wykonawcę kolektora. Uprzejmie informuję Wysoką Radę, że wszelkie koszty wynikłe z powodu uszkodzenia urządzeń przez wykonawców ponosili zawsze i ponoszą w dalszym ciągu wykonawcy. Odnosi się to do każdego zadania i każdego wykonawcy.

Szczególną wymowę posiada zarzut działania Zarządu na szkodę gminy w aspekcie nie uregulowania stanu prawnego nieruchomości przy ul. Rynek 10, Pl. Wolności 2 i Hallera 1. Pan radny przytacza szereg artykułów różnych ustaw łącznie z sankcją karną, która brzmi: 5 lat pozbawienia wolności. Pan radny będąc uwikłany w procesy sądowe ma zapewne większe doświadczenie w postępowaniu przed sądami różnych instancji niż członkowie Zarządu i dlatego też Zarząd nie zamierza podejmować żadnej polemiki co do trafności kwalifikacji prawnej czynu i wysokości kary. Zarząd odrzuca natomiast kategorycznie zarzut o braku regulacji stanu prawnego w/w nieruchomości, gdyż stan prawny tych nieruchomości został uregulowany decyzjami Wojewody Bydgoskiego z dnia 10 sierpnia 1991 roku i z dnia 28 sierpnia 1991 roku. Dla nieruchomości tych założono w Sądzie Rejonowym w Mogilnie księgi wieczyste KW Nr 9306 i KW Nr 15649. Wprawdzie Wojewoda Bydgoski powołuje się na inną podstawę prawną przy regulowaniu stanu prawnego nieruchomości niż radny Szczotka, ale jest to właściwa podstawa prawna skoro Sąd jej nie zanegował.

Szanowni Państwo. Kolejne oskarżenie dotyczy zmarnowania - zdaniem radnego Szczotka - wielu miliardów starych złotych przy realizacji kotłowni i jest to jego zdaniem brak racjonalnego myślenia władz gminy. Aby ustosunkować się do tego oskarżenia należy sobie przypomnieć historię budowy kotłowni osiedlowej przy ul. Polnej. Otóż, pozwolenie na budowę kotłowni opalanej węglem kamiennym zostało wydane w maju 1988 roku, przy czym proces przygotowania inwestycji rozpoczął się o wiele wcześniej i sięga lat 1984/85. Świadczy o tym choćby pismo Okręgowego Inspektoratu Gospodarki Energetycznej w Bydgoszczy z dnia 29 grudnia 1985 roku uzasadniające budowę kotłowni węglowej. W tym miejscu istotne pytanie: dlaczego kotłownia opalana węglem kamiennym a nie paliwem gazowym? Przypominam, że była to inwestycja finansowana z Urzędu Wojewódzkiego. Czyżby Wojewoda zapomniał o tym, że istnieje paliwo gazowe? czy też może osiągnięcie zapewnienia paliwa gazowego dla potrzeb kotłowni było niemożliwe? Pierwszy etap budowy obejmował lata 1989-90 i w tym okresie zgromadzono na placu budowy elementy prefabrykowane ścian i montowano ściany składu opału i żużla. Realizowano więc kotłownię ze środków budżetu wojewódzkiego zgodnie z pozwoleniem na budowę i decyzją OIGE. W następnych dwóch latach z braku środków finansowych realizacja kotłowni praktycznie została wstrzymana. Następnie od sierpnia 1993 r. do sierpnia 1994 r. dokończono budowę składu opału i żużla, natomiast w okresie od września do grudnia 1993 r. wybudowano komin ceglany.

Brak środków finansowych w minionych latach wydłużał okres realizacji inwestycji a zastrzone przepisy w dziedzinie ochrony powietrza atmosferycznego sprawiły, że w koszcie budowy kotłowni należało uwzględnić wykonanie instalacji odsiarczania. Dodatkowe środki finansowe na ten cel określa się w granicach od 16 do 20 miliardów starych złotych w zależności od rodzaju, poziomu techniki i standardu zastosowanych urządzeń. Te koszty i zaskłoci obciążają już niestety budżet gminy. Byłoby wprowadzić jeszcze inne rozwiązanie sprowadzające się do zapłaty kar pieniężnych za wprowadzanie do atmosfery nadmiernych (ponadnormatywnych) ilości dwutlenku siarki.

Zapewniam Wysoką Radę, że nie byłyby to małe pieniądze. Jedynym wyjściem z tej sytuacji była zmiana paliwa ze stałego na gazowe. Było jednak rzeczą oczywistą, że Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo nie zapewni dostawy gazu dla kotłowni ponieważ miasto jest zasilane przewodem w/c o średnicy zaledwie 80 mm. Jednym z podstawowych warunków zapewnienia dostawy do kotłowni było wybudowanie gazociągu w/c o średnicy 700 mm od węzła w Gutorzynie do Kawernowego Podziemnego Magazynu Gazu w Mogilnie. Na termin budowy tej inwestycji władze gminy wpływu niestety nie miały. Podjęte w tej mierze wielokierunkowe, trudne działania zarówno w PGNiG w Warszawie jak i w Pomorskim Zakładzie Gazownictwa w Gdańsku zakończyły się pomyślnie i uzyskano zapewnienie dostawy gazu dla kotłowni. Gazociąg o średnicy 700 mm, o którym mowa wyżej jest wybudowany i przesyłany nim gaz tłoczy się do pierwszych dwóch kawern. Chcę Państwa poinformować, że podłączenie miasta do tego gazociągu wraz z rozbudową stacji redukcyjno-pomiarowej I-go stopnia wykona i sfinansuje Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo.

Wysoka Rado. Jestem przekonany, że Zarząd nie zaniedbał i nie zmarnował szansy jaką stanowi dla ochrony środowiska kotłownia opalana gazem. Kiedy tylko pojawił się cień możliwości zapewnienia dostawy gazu, Zarząd to wykorzystał. Były to pierwsze miesiące 1995 roku. Warunki ogólne i techniczne przyłączenia kotłowni do sieci gazowej i zapewnienie dostawy gazu otrzymaliśmy z POZG w dniu 31 stycznia 1996 r., a OIGE uzgodnił rozwiązania techniczne i parametry kotłowni w dniu 20 lutego 1996 r. Zauważcie Państwo, że pertraktacje i rozmowy z PGNiG oraz POZG trwały kilka m-cy. Dla jednych może to długi okres, dla innych krótki. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na istotną w tej materii prawdę. Nikt, żadna instytucja,

żaden odpowiedzialny kierownik instytucji czy jednostki organizacyjnej nie zapewnił dostawy gazu dla kotłowni o mocy ok. 9 MW., nie mając gwarancji zrealizowania w odpowiednim terminie inwestycji, która ten gaz dostarczy. W styczniu br. zaawansowanie robót przy budowie KPMG wraz z gazociągiem było tak duże, że gwarantowało możliwość rozpoczęcia zatłaczania kawern w m-cu wrześniu br., a tym samym stało się realne zapewnienie dostawy gazu do kotłowni. Szanowni Radni. Jeżeli przeanalizujecie bez emocji okres budowy kotłowni z zachowaniem chronologii zdarzeń, terminów i uwarunkowań to wyrobicie sobie wystarczająco jasny pogląd na realizację tej inwestycji. W świetle powyższych wyjaśnień i faktów wynikających z dokumentów, oskarżenie radnego Szczotka pod adresem władz gminy świadczy jedynie o braku elementarnej wiedzy, niezbędnej do merytorycznego i obiektywnego śledzenia procesów inwestycyjnych oraz ich oceny. Czyżby przy podejmowaniu uchwały upoważniającej Zarząd do zaciągnięcia pożyczki w NFOS, Pan radny nie wiedział o tym, że przy modernizacji i przebudowie kotłowni część elementów wybudowanych w latach 1989-94 stanie się zbędna? Czy może wówczas to Pana nie interesowało?

Drażąc dalej temat kotłowni Pan Szczotka zapytuje kto sponorsował budowę kotłowni? Odpowiedź brzmi: NIKT i na żadnym z obiektów nie znajdzie Pan radny reklamy wymyślonego przez Pana sponsora. Przy okazji tego pytania, Zarząd pragnąłby wiedzieć czy poza dyktancką krytyką władz gmin potrafił Pan pozyskać choć jeden grosz dla budżetu, czy też może ta forma działalności jest Panu radnemu nieznana?

Wysoka Rado. Pan radny Szczotka skierował wniosek do Komisji Rewizyjnej żądający przedstawienia Radzie kwot wydanych przy realizacji kotłowni na budowę kotłowni, składu opału i innych elementów, ale nie ma wśród nich np. kosztu budowy nitki gazociągu, nie ma kosztu palników itp. Wyraźnie wynika z tego wniosku pole, w którym Pan radny zamierza działać i przy pomocy zebranych kwot i cyfr odpowiednio skomentowanych przedstawić siebie jako strażnika mienia komunalnego oraz wzmacniać swoją pozycję w kampanii wyborczej (chyba już rozpoczętej).

Szanowni Państwo. Zarząd przedstawi Komisji Rewizyjnej i Radzie całościowe rozliczenie tej inwestycji po jej zakończeniu i rozliczeniu finansowym. W tym rozliczeniu znajdą się także te elementy, które szczególnie interesują Pana radnego Szczotkę. Zarząd zakłada, że nastąpi to na następnej Sesji.

Na zakończenie tej części wyjaśnień dot. kotłowni, pragnę Państwu zacytować fragment opinii Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego, który zapewne pozwoli utwierdzić Państwa o słuszności podjęcia realizacji tej inwestycji. Oto cytat:

"tut. Wydział uważa, że tego rodzaju działania eliminujące zanieczyszczenia u źródła są najbardziej racjonalne i powinny stanowić jeden z priorytetowych kierunków w zakresie ochrony powietrza atmosferycznego".

Myślę, że wybudowana kotłownia gazowa przy równoczesnej likwidacji lokalnych kotłowni węglowych przyczyni się do znacznego zmniejszenia emisji zanieczyszczeń odprowadzanych do powietrza a w szczególności pyłów ok. 90 t/rok i dwutlenku siarki ok. 50 t/rok.

Wysoka Rado. W wystąpieniu swoim radny Szczotka stwierdza autorytatywnie, że: władze gminy nie myślą racjonalnie, że nie spełniają ustawowych funkcji, że Zarząd Gminy to przestępcy, że Pan przewodniczący Rady blokuje jego wnioski, że Rada nie pracuje lecz wegetuje, że... itd. itd. Wynika z tego, że jest to jedyny pracowity i sprawiedliwy wśród 28 Radnych, który nade wszystko przedkłada dobro wspólnoty samorządowej i pilnie strzeże majątku komunalnego przed marnotrawieniem. Czy istotnie tak jest? Czy może wchodzi w grę prywatne interesy? Proszę aby prawdziwość tych zarzutów i oskarżeń oceniła Wysoka Rada mając na uwadze przy tej ocenie stare łacińskie powiedzenie odnoszące się do osoby radnego: "autoritet gnębionych geniuszów rośnie".

Stanisław Łaganowski
Przewodniczący Zarządu Gminy Mogilno

Ad vocem...

Jedyny sprawiedliwy

Sluchając wypowiedzi jednego z miejscowych radnych, czytając jego wywiady, których udziela lokalnej prasie i niektórym niebywale tendencyjnie piszącym redaktorom tejże prasy, odnoszę wrażenie, że pan ten naprawdę "szuka dziury w całym".

"Podpadł" kierownictwo Mogileńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i szefostwu PSS "Społem" Mogilno, gdzie uzyskał niekorzystne dla siebie (i rodziny) orzeczenia to poszukiwał sobie kolejnego tematu zastępczego. Np. uważa, że tylko on - jeden z 28 radnych - jest naprawdę jedynym, który dobrze pełni tę funkcję - pozostali tylko przyglaskują przewodniczącemu Rady Miejskiej czy też Zarządowi Gminy, z jego przewodniczącym na czele. Boję się, że wyborcy 27 radnych mogą poczuć się nieswojo, jako że głosowali na ludzi, którzy nagle, w opinii ich kolegi radnego, są niewiarygodni i "nie interesują się stanem prawnym wszystkich zjawisk, które wydarzają się na terenie gminy" - koniec cytatu. Dodatkowo, 27 rajców miejskich jest uważanych za pełnych dyletantów, stąd też np. "w temacie sprzedaży nieruchomości komunalnych (...) może być przecież tak, że kilka osób zaledwie korzysta z tych ofert, może w Mogilnie być pralnia brudnych pieniędzy pochodzących z przestępstw gospodarczych" - koniec cytatu. Jest to oczywistym nonsensem. Każda nieruchomość komunalna kierowana do sprzedaży "przechodzi" przez cały tryb administracyjny, w tym poprzez ogłoszenie jej zbywalności w przetargu publicznym (ogłoszenia prasowe!), uchwały Rady Miejskiej o sprzedaży tejże nieruchomości ("... rada uchwała sprzedać nieruchomość..." - cytat z tekstu uchwały). Dziwnym więc wydaje się stwierdzenie radnego, że kilka osób wie o sprzedaży i jakoby ciągle ci sami nabywali komunalne mienie aby prac w nim brudne pieniądze. Pytam się więc tak wybitnego "prawnika" jakim jest radny aby wskazał ewentualnie sposób sprzedaży w/w nieruchomości, tak aby nie nabywali ich przestępcy (?).

Moje obawy idą dalej. Otóż obawiam się, że pan radny, mając wokół siebie skupionych kilka, podobnie jak on sfrustrowanych osób, podobnych w myśleniu (?), działaniu (!!!) i interpretacji (łamaniu?) prawa, pragnie kandydować na postać, burmistrza czy... ponownie radnego RM. Moje wątpliwości mają poparcie nie tylko w opiniach wyrażanych przez "zdroworozsądkowych" obywateli tego miasta i gminy, którzy widzą wysiłki i pozytywne działania tej Rady Miejskiej, tegoż Zarządu Gminy, ale także są oparte o realia, przepisy prawne, ustawy sejmowe, rozporządzenia rady ministrów oraz inne akty prawne wyższego rzędu.

Z pewnością wielu z nas boli to czy tamto, krytykujemy takie czy inne przepisy ustanawiane na wysokich szczeblach ale dopóki tak jest, dopóty samorząd musi działać w oparciu o takie a nie inne interpretacje, wykładnie prawne. Jest to temat złożony, "niepasujący" czasami władzy samorządowej ale innego wyboru nie ma.

Tymczasem odnoszę wrażenie a raczej jestem pewny, że pan radny nie zna (pomimo upływu 2 lat kadencji!!!) procesu legislacyjnego, trybu tworzenia budżetu, interpretacji tematu: rezerwa budżetowa a nadwyżka bu-

dżetowa. Wprowadza w błąd swoich wyborców twierdząc, że "budżet mogileński jest to zbitka cyfr, pozycji i właściwie nic więcej". Przecież dobrze wie, że budżet miasta i gminy nie powstaje w podziemiu ale jest wielokrotnie poddawany szerokiej dyskusji i analizie przez Zarząd Gminy, poszczególne komisje rady miejskiej włącznie z pokazaniem poszczególnych tematów i zadań na jakie przeznaczone będą finanse gminy. Jednocześnie, krytykując wysokość uchwalonych podatków lokalnych (zbyt wygórowane), pan radny stwierdza, że "w Mogilnie robi się bardzo dobry budżet, ponieważ zaniża się wpływy do niego" (?).

Oczywistą nieprawdą jest, co sugeruje radny, że "z góry wręcz ustala się nadwyżkę budżetową, która potem jest dzielona przez urzędników, a radni zatwierdzają jej rozdział właściwie już po jej wydatkowaniu" - koniec cytatu. I w tym temacie radny wykazał szczególne dyletanctwo, brak podstaw minimum wiedzy, przygotowania merytorycznego. Każdy samorządowiec wie przecież dokładnie, że nadwyżka budżetowa powstała w danym roku budżetowy (np. w 1996) PRZECHODZI NA NASTĘPNY ROK (tj. 1997) nie dlatego, że nie można było jej wydatkować w minionym roku budżetowym z tym nie ma przecież jakiegokolwiek problemu! Pozostałby jednak problem zupełnie innego kalibru, znacznie poważniejszy - z czego, z jakich środków gmina miałaby finansować wszelkie koszty stałe związane z funkcjonowaniem gminy na początku każdego roku budżetowego? (że wymienię tylko kilka tych kosztów: płace i pochodne od płac nauczycieli szkół, przedszkoli, obsługi, urzędników administracji samorządowej, bibliotek, domu kultury dalej koszty związane np. z oświetleniem dróg i ulic tak w mieście jak na wsi, utrzymaniem przejezdności tych dróg itp.). Przecież w miesiącu styczniu i lutym każdego roku, kiedy to koszty funkcjonowania gminy są a dochodów nie ma - wszelkie zobowiązania muszą być pokrywane przede wszystkim z nadwyżki budżetowej, która to zabezpiecza też pokrycie kosztów prac wykonywanych na przełomie poszczególnych lat (rozpoczęte np. jesienią 1996 roku, a termin zakończenia wypada np. w lutym 1997 r.). Należy tu wspomnieć, że pierwsze dochody wpływają do kasy gminnej przed 15 marca każdego roku, kiedy to upływa termin płatności I raty podatków. Tak więc każda gmina, miasto wypracowuje nadwyżkę po to aby bezproblemowo regulować wszelkie należności j.w. w tym także aby zabezpieczyć się przed ewentualnymi poślizgnięciami w przekazywaniu subwencji oświatowej

przez skarb państwa. Być może pan radny wolałby wydać pieniądze (wszystkie!) w danym roku budżetowym a na start w nowym, wzięłby kredyt komercyjny - ale to już tylko przypuszczenia.

zupełnie niezrozumiałe są obawy radnego, że "jakiś mafiozo" - koniec cytatu, sponsorował budowę ciepłowni miejskiej a w związku z tym powstaje obawa, że on (mafiozo?) wykupi na własność tę kotłownię jak i cały cyt: "... piękny gród nad Panną". W tym względzie pan radny albo nie chce wiedzieć skąd pochodziły dodatkowe środki nad kontynuacją budowy kotłowni, albo sprytnie udaje że nie wie. Znam kilku ludzi z podobnymi urojeniami ale powyższy wywód o "mafiozo" i wszelkie inne podejrzenia przerastają całość. "Przećwiczyliśmy" już w Mogilnie temat "mafii" teraz pan radny straszy nas "mafiozo".

Przecież ciepłowni miejska była, jest i będzie budowlą komunalną, mieniem komunalnym tak jak i wiele innych, strategicznych dla życia miasta i gminy urządzeń np. wodociągi, kanalizacje, oczyszczalnie ścieków, wysypiska odpadów komunalnych itp.

Jeśli nie podoba się radnemu, że kierownictwo urzędu pozyskało środki pozabudżetowe (20 mld st. zł) na przyspieszenie budowy kotłowni miejskiej to niech poda opinię publicznej ile ON, RADNY poszukiwał dodatkowych środków, dochodów do budżetu samorządowego - tudzież nich wskaże, skąd takie środki pozyskałby.

Uważam, że należy współczuć ludziom, którzy z braku podstawowych wiadomości, znajomości faktów doprowadzają do sytuacji, że ich wypowiedzi są naprawdę dyletanckie - cyt. "... jeżeli mamy kotłownię opalaną gazem, to po co buduje się plac składowy na węgiel?" Otóż panie radnym, czy przekona pana data, że w/w plac nie był budowany podczas realizacji kotłowni opalanej gazem ale znacznie wcześniej, bo w 1989 roku, kiedy "miało się" na deskach projektowych kotłownię miałową? Czy już zapomnieliśmy czas, że w tym właśnie 1989 roku trzeba było wręcz "wychodzić" pozwolenie na ogrzewanie domku jednorodzinnego a zgody te były limitowane? (jak zresztą wiele innych towarów i usług w tamtym okresie).

Tylko dyletant, może pisać: cytuję "... już od wielu lat wiadomo, że na terenie gminy Mogilno, powstają potężne magazyny gazu (...), w związku z tym dostęp do gazu będziemy mieli raczej nieograniczony". Prawdą jest tylko 1 część w/w cytatu, że zbiorniki takiego gazu powstają co nie znaczy, że z tych zbiorników i gazociągu (doprowadzającego do nich gaz) będzie można czerpać paliwo. Poza tym budowa potężnych stacji redukcyjnych jest bardzo kosztowna. W/g ekspertów gazownictwa, raczej bardziej prawdopodobnym wydaje się budowa dodatkowej (!) nitki gazociągu z rejonu Włocławka do Mogilna (Żabno - stacja redukcyjna) i dalej do Trzemeszna, niż budowa takiego gazociągu z Przyjmy do Mogilna (i Trzemeszna).

Zapewniam, że Wydział Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy na bieżąco nadzorował budowę ciepłowni - nie mogło być inaczej, takie są wymogi prawne i przepisy, wszelkie zgody i opinie również wydawał ten Wydział (a pan radny pisze: cyt. "czy ktoś te problemy (ciepłowni - przyp. "RM") konsultował z Wydziałem Ochrony Środowiska w Bydgoszczy?"....

Powyższymi wyjaśnieniami chciałem przybliżyć PT Czytelnikom "RM" pewne tematy, fakty w kontekście wypowiedzi jednego z radnych na łamach prasy lokalnej. Jestem przekonany, że uważny Czytelnik tej i tamtych wypowiedzi wyrobi sobie stosowne zdanie i opinię nt. zarzutów stawianych pod adresem Rady Miejskiej i Zarządu Gminy, zarzutów o popełnianiu przestępstw, zarzutów tak niedorzecznych, że aż trudno z nimi polemizować. I nie będziemy, poprzestając jedynie na konstatacji, iż trzeba rzeczywiście dużo złej woli i tupetu aby publicznie pozwolić sobie na taką nadinterpretację i dorabianie ideologii. Radnemu, autorowi oskarżeń życząc odrobiny refleksji nad własnymi wypowiedziami zaś w/w redaktorowi nad własnym piarstwem. Na pewno przyda się.

"Damiatta"

I N F O R M A C J A

Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU GMINY MOGILNO ZA OKRES I PÓŁROCZA 1996.

W okresie objętym sprawozdaniem, Zarząd Gminy Mogilno odbył 13 posiedzeń, czyli średnio 2 w miesiącu.

Podstawą opracowania poniższej informacji były protokoły z posiedzeń Zarządu, które to protokoły zawierają szczegóły nie ujęte w tym zestawieniu sprawozdawczym.

Przedmiotem posiedzeń Zarządu było rozpatrywanie spraw dotyczących m.in. zagadnień:

- budżetowych (realizacja po stronie dochodów i wydatków),
- inwestycyjnych, - gruntowych (nieruchomości),
- oświatowych,
- kultury i kultury fizycznej,
- organizacyjnych,
- powołania składów osobowych obwodowych komisji d/s referendum, itp.

W związku z serią zdarzeń kryminogennych i chuligańskich, które m.in. uderzyły bezpośrednio w zdrowie i życie radnego Rady Miejskiej, pana Jana Kontowicza i jego rodziny, Zarząd Gminy jedno ze swoich posiedzeń (28.II.) poświęcił w całości zagadnieniom bezpieczeństwa mieszkańców naszego miasta i gminy. W spotkaniu uczestniczyli oprócz radnego J. Kontowicza, komendanta KRP Mogilno Jerzy Wiśniewski, Prokurator Rejonowy A. Glanc, rzecznik Komendanta KWP w Bydgoszczy M. Jeleniewski. Powyższy temat szeroko opisywała lokalna prasa a nawet przedstawiały media o ponadregionalnym zasięgu.

Zarząd wysłuchał informacji dotyczącej realizacji podjętych przez RM uchwał w sprawie sprzedaży mienia komunalnego (na terenie wiejskim) w okresie od 1 lipca 1994 do końca 1995. Licytowane ceny niewiele odbiegały od kwot wywoławczych (tzw. "lojalność sąsiedzka"). W sumie w w/w okresie sprzedano 21 nieruchomości mienia komunalnego (grunty) położonych na terenie gminy Mogilno.

Podczas każdego z posiedzeń Zarządu Gminy omawiane są sprawy mieszkaniowe w kontekście wniosków o przydział (najem) mieszkań komunalnych - tak w mieście jak i na wsi. Jest to problem niezwykle złożony choćby dlatego że brak budownictwa komunalnego uniemożliwia realizację listy najmu, która została opracowana przez Komisję Mieszkaniową. Jedno z marcowych posiedzeń Zarządu było poświęcone temu tematowi. Przy współudziale przewodniczącego w/w Komisji pana radnego Jerzego Łaganowskiego, ustalono ostateczną listę najmu mieszkań komunalnych na 1996 r., która liczy 19 nazwisk.

Wielokrotnie pod obrady Zarządu wracał temat telefonizacji gminy Mogilno. Dla przypomnienia należy dodać, że w br. na ten cel przeznaczona zostanie kwota 160 000. - zł, przede wszystkim na częściowe pokrycie kosztów związanych z zakupem centrali telefonicznej dla Kwiciszewa, opłacenie dokumentacji geodezyjnej i technicznej dla dwóch pozostałych społecznych komitetów tj. SKT Wsi Podmogileńskich oraz SKT Józefowa.

Zarząd przygotował, w formie projektu uchwał RM, zasady organizowania i przeprowadzania konkursów na stanowiska dyrektorów szkół i placówek oświatowo-wychowawczych oraz regulamin pracy komisji konkursowych.

Zarząd Gminy Mogilno, jako Zgromadzenie Wspólników, wysłuchał informacji o przebiegu likwidacji Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego spółka z oo. w likwidacji, w/g stanu na 31 grudnia 1995 r.

Wiele dyskusji wzbudza sprzedaż (i stosowanie ulg) mieszkań komunalnych. Aby zachęcić dotychczasowych najemców do kupna swojego lokalu mieszkalnego, Zarząd podjął uchwałę, że w przypadku sprzedaży wspomnianego lokalu i jednorazowego uregulowania należności (przed zawarciem umowy - aktu notarialnego), jego cena ulega obniżeniu o:

- 20 % w budynkach wybudowanych po 1945 r.
- 30 % w budynkach wybudowanych przed 1945 r.

Zarząd Gminy zapoznał się z koncepcjami gazyfikacji gminy Mogilno (projekty opracowane przez Gazoprojekt Wrocław). Warian-

tów jest kilka a sam temat odległy z uwagi na brak dostatecznej ilości gazu oraz możliwości finansowe w/w inwestycji, tudzież określenia kto ma być przyszłym inwestorem.

Wysłuchano informacji z wizytacji rozbudowywanego szpitala w Strzelnie - bloku operacyjno-diagnostycznego. Oceny stanu zaawansowania w/w inwestycji dokonała Komisja Oświaty, Kultury, Kultury Fizycznej i Zdrowia przy udziale z-cy burmistrza i z-cy dyrektora ZOZ w Mogilnie R. Olejniczaka. Komisja stwierdziła, że w stanie rzeczy jaki zastała w Strzelnie, nastąpi gwałtowne i skandaliczne pogorszenie się hospitalizacji pacjentów w tym przede wszystkim z terenu miasta i gminy Mogilno. W związku z powyższym wystosowana na ręce Wojewody Bydgoskiego list protestacyjny. Gwoli ścisłości należy dodać, że stosowna modernizacja mogileńskiego szpitala o której to wspominał w ubr. lekarz wojewódzki nie ma miejsca a wykonywane w szpitalnym obiekcie prace budowlane, malarskie są raczej typowo konserwatorskie a nie modernizacyjne.

Zarząd wysłuchał informacji z działalności Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Mogilnie wraz z wykonaniem budżetu za I półrocze br.

Zapoznano się z przebiegiem przetargów (w ramach zamówień publicznych) a dotyczących budowy ciepłowni miejskiej gazowej i rozbudowy sieci ciepłej w m. Mogilno. Do wspomnianych przetargów zgłosiło się aż 17 firm z całej Polski. Poszczególne zadania wygrali:

- | | |
|------------------------|---------------------|
| - budowa sieci ciepłej | - Calor Toruń |
| - linie energetyczne | - Pomimex Mogilno |
| - węzły ciepłe | - Calor Toruń |
| - węzły grupowe | - Envirotech Poznań |

Całość w/w zadań opiewała w/g kosztorysów na kwotę 1407 000. -zł - przetargi doprowadziły do obniżenia tej sumy do 1227 000. -zł.

Szczegółowo analizowano koncepcje projektów budowy kanalizacji sanitarnej w zachodniej części miasta. Realizację tego zadania podzielono na trzy etapy - w br. realizowana była kanalizacja w ul. Piastowskiej oraz w części ul. 11 Listopada.

Zawarto porozumienia między Zarządem Gminy a:

1. Telekomunikacją Polską S.A. (na kwotę 30 000.-) z przeznaczeniem na infrastrukturę telekomunikacyjną w mieście i gminie Mogilno.
2. Mogileńskim Towarzystwem Kultury (na kwotę 30 000.-) z przeznaczeniem na wydanie III tomu "Studiów z dziejów Ziemi Mogileńskiej" (powyższa kwota jest pożyczką dla Towarzystwa).
3. Fundacją Rozwoju Szpitala w Mogilnie (na kwotę 40 000.-) z przeznaczeniem na zakup aparatury kardiologicznej dla oddziału wewnętrznego szpitala w Mogilnie.

W związku z zwiększającymi się dochodami budżetowymi, w trakcie realizacji tegoż budżetu, Zarząd przygotowywał projekty zmian w dochodach i rozchodach - patrz wcześniejsze materiały na sesje RM.

Zarząd wydał zarządzenie w sprawie ustalenia szczegółowych zasad wykonywania czynności wypalania słomy i pozostałości roślinnych na polach.

Zarząd zatwierdził sprawozdanie finansowe złożone przez Zakład Gospodarki Komunalnej w Mogilnie za 1995 r. (z ujemnym wynikiem finansowym - wynikłe straty spisane zostały z funduszy własnych w obrocie tj. kwocie 13 787 zł. Powyższa strata powstała przede wszystkim w efekcie zaciągniętych kredytów (odsetki!) na zakupy opałów w sezonie grzewczym 1994/95 oraz 1995/96.

Zarząd rozpatrywał sprawy dotyczące następujących zagadnień:

- umorzenia podatków wynikających z karty podatkowej,
- przesunięcia terminów płatności w/w należności,
- remontów budynków komunalnych, gminnych,
- remontów dróg gminnych i innych,
- pierwszeństwa nabycia nieruchomości,
- przedłużenia umów dzierżawnych gruntów komunalnych tak w mieście jak i na terenie gminy,

cd. na str. 6

- przedłużania umów dzierżawnych na grunty będące własnością skarbu państwa (Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa),
 - ustalania stawek czynszowych na wynajem lokali użytkowych na terenie miasta i gminy Mogilno,
 - określenia wytycznych dla ustalenia normatywu zapasów materiałowych w ZGK w Mogilnie oraz w mogileńskim Domu Kultury,
 - określenia zasad i zakresu przyznawania dotacji dla zakładów budżetowych,
 - obniżenia wyceny nieruchomości w przypadku braku chętnych do jej nabycia w I przetargu,
 - opiniowania wniosków o kupno mieszkań komunalnych,
 - przystąpienia Gminy do Spółdzielni Mieszkaniowej w Mogilnie,
 - uchwalenie podwyżki stawki bazowej na lokale mieszkalne (czynsze),
 - przygotowania projektów uchwał pod obrady Rady Miejskiej m.in. dotyczące:
 - * obniżenia średniej ceny lq żyta przyjmowanej jako podstawa obliczenia podatku rolnego za I półrocze br.
 - * ustalenia opłat za wodę pobraną z urządzeń komunalnych (oraz za ścieki odprowadzane do tychże urządzeń),
 - * zaciągnięcia kredytu w Banku Ochrony Środowiska na zadanie pt. "Uciepłownienie miasta - kotłownia osiedlowa w Mogilnie", w wysokości 1 mln zł.
 - * zmiany statutu gminy Mogilno,
 - * zmiany regulaminu Zarządu Gminy,
 - * regulaminu nadawania honorowego obywatelstwa m. Mogilna,
 - * komisji do rozpatrywania wniosków o nadanie w/w obywatelstwa
 - cen za sprzedaż drewna z lasów gminnych i drzew z dróg gminnych i innych nasadzeń,
 - powołania zespołu d/s obsługi i zabezpieczenia techniczno-materiałowych warunków pracy obwodowej komisji d/s referendum,
 - przedłużanie pozwoleń na sprzedaż alkoholu do i powyżej 4,5 % oraz wydawanie dodatkowych pozwoleń na alkohol wyłącznie do 4,5 %.
- Aktualnie na terenie naszego miasta i gminy mamy:
- * 78 punktów sprzedaży detalicznej alkoholu do 4,5 %,
 - * 38 punktów gastronomicznych sprzedaży alkoholu od 4,5 %,
 - * 35 punktów gastronomicznych sprzedaży alkoholu od 4,5%-18%
 - * 6 punktów gastronomicznych sprzedaży alkoholu powyżej 18 % (pełny asortyment napojów alkoholowych).
 - opiniowanie zamiany mieszkań komunalnych,
 - przyznawanie prawa do najmu lokali komunalnych na podstawie obowiązującej listy najmu ustalonej wspólnie z Komisją Mieszkaniową,
 - opracowanie planu zimowej gotowości dróg gminnych (m.in. kolejność ich odśnieżania),
 - w związku z niskimi temperaturami w okresie zimowym, ZGK zmuszony został do odkupienia dodatkowych porcji opału i wystąpił do Zarządu Gminy o udzielenie na ten cel pożyczki - wniosek zaopiniowano pozytywnie,
 - komisyjnego zniszczenia zgłoszeń kandydatów do obwodowych komisji d/s przeprowadzenia referendum na terenie miasta i gminy Mogilno (materiału zostały spalone w kotłowni UMiG Mogilno),
 - omawiano wykonanie budżetu za 1995 r. a także każdorazowo, na bieżąco analizowano realizację tegorocznego budżetu samorządowego, tak po stronie wydatków jak i przychodów,
 - przygotowano sprawozdanie z wykonania budżetu za I półrocze br.,
 - ogłoszono przetarg na wykonawcę wycen nieruchomości mienia komunalnego przeznaczonych do sprzedaży - z 8 ofert wybrano firmę "PEKO" z Bydgoszczy, jako najtańszą, wiarygodną i solidną),
 - Zarząd analizował wniosek radnego J. Szczotki dotyczący wyjaśnienia stanu prawnego nieruchomości położonych w Mogilnie przy ul. Hallera - Pl. Wolności oraz przy ul. Rynek 10, a które aktualnie są w Zarządzie Spółdzielni PSS "Społem" Mogilno.
 - opiniował (pozytywnie) wnioski o wyłączenie gruntów rolniczych niskich klas gleby i przeznaczenie ich na cele nierolnicze związane z budową zbiorników podziemnych gazu w rejonie Przyjmy-Sadówca,
 - uchwalił zasady wynagrodzenia sołtysów za wydawania świadectw miejsca pochodzenia zwierząt oraz zasad wynagrodzenia sołtysów za inkaso podatków gminnych i innych należności,
 - wysłuchano informacji nt. przygotowań i przebiegu spisu rolnego, który odbywał się na terenie naszej gminy w dniach 13-25 czerwca br.
 - wysłuchano informacji nt. wyborów do izb rolniczych,
 - ogłoszono konkursy na dyrektorów placówek szkolnych w Wylatowie, Niestronnie i Kwieciszewie oraz dyrektora przedszkola w Wylatowie,
 - analizowano możliwości powstania stacji diagnostycznej do przeprowadzenia badania pojazdów w kontekście powstania jej w CKR Bielice.

Przewodniczący Zarządu Gminy
Mogilno
Stanisław Łaganowski

XIX Sesja Rady Miejskiej

Dnia 23 października 1996 r. odbyła się w sali Mogileńskiego Domu Kultury kolejna Sesja Rady Miejskiej.

Porządek obrad przewidywał następujące tematy:

- wnioski, interpelacje, odpowiedzi,
- informacja dyrektora ZOZ,
- zmiana uchwały budżetowej,
- informacja z działalności zarządu gminy za I półrocze 1996 r.
- zmiany miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy,
- sytuacja na rynku pracy,
- sprzedaż mienia komunalnego.

Odpowiedź dla Pana Radnego

Każda z sesji w swoim programie zawiera punkt przeznaczony na wnioski, interpelacje i zapytania. Tym razem w porządku obrad znalazły się również odpowiedzi.

Odpowiedź udzielona radnemu Jerzemu Szczotce zabrała prawie połowę całego czasu obrad.

Wymagała tego nieuzasadnione żadnymi faktami ani też wiedzą zarzuty jakie pan radny Jerzy Szczotka postawił wszystkim organom samorządowym poczynając od radnych poprzez Zarząd Gminy aż po Prezydium Rady Miejskiej.

Pół biedy byłoby gdyby swoje wydumane zarzuty przedstawił tylko na forum poprzednich obrad Rady Miejskiej.

Tego dla Pana Radnego było stanowczo za mało.

"Dzielny obrońca i rzecznik" interesów mieszkańców naszej gminy chciał przedstawić się na forum również i innych gmin a nawet znacznej części naszego województwa.

Jego autorytatywne wywiady oraz wypowiedzi ukazał się w ostatnich tygodniach w tygodniku "Pałuki" (trzykrotnie), oraz w Ilustrowanym Kurierze Polskim.

Nieuzasadnione żadnymi faktami obrzucanie błotem organów samorządu naszej gminy nie poprawi naszego wizerunku na forum gmin naszej części województwa.

Krytyczny stosunek do otaczającej rzeczywistości jest potrzebny - szczególnie u radnych, którzy są przedstawicielami ogółu mieszkańców.

Jednak każdy, kto chce wskazywać na

błędy a nawet próbować nakazywać rozwiązania powinien posiadać minimum wiedzy na temat, który zamierza poruszać. Przy braku tejże wskazany byłoby zwrócenie się z zapytaniem ani w kwestiach, których się do końca nie rozumie.

Odpowiedzi na zarzuty sformułowane przez pana Jerzego Szczotkę na poprzedniej sesji udzielili:

- burmistrz pan Stanisław Łaganowski,
- przewodniczący rady Pan Jan Thiede,
- prezes TBS-u (już rozwiązanego) Pan Jan Gwiazda,
- radca prawny Pan Andrzej Kacperski,
- prezes PSS "Społem" Pan Jan Chazan

Treść odpowiedzi i wyjaśnień jest opublikowana na łamach tego numeru "Rozmaitości".

Jeden z radnych postawił na forum Rady wniosek o dokonanie oceny działań Pana Jerzego Szczotki przez poszczególne komisje statutowe, Rada Miejska większością głosów wniosek ten przyjęła.

Kiedy rozpocznie się restrukturyzacja szpitala w Mogilnie?

Dyrektor miejscowego ZOZ-u Pan Wojciech Torkowski przedstawił stan placówek

szpitalnych po blisko 16 miesiącach o podjęciu decyzji o restrukturyzacji lecznictwa zamkniętego w Mogilnie i Strzelnie.

Pan dyrektor wyraził swoje zadowolenie z doskonałej kadry lekarskiej jaką udało się dyrekcji ZOZ pozyskać do oddziałów położnictwa i ginekologii oraz oddziału chirurgicznego w Strzelnie. W tej placówce poprawiona została również obsada kadrowa na oddziale wewnętrznym oraz dziecięcym.

W Strzelnie zbudowany został również nowy podjazd do budynku szpitala.

O terminie przekazania bloku operacyjnego radni nie usłyszeli - widocznie jest on jeszcze dość odległy.

W placówce mogileńskiej zlikwidowano dwa z trzech oddziałów szpitalnych nazywając to restrukturyzacją. Wszystko co zostało wykonane dla zrestytuowania placówki mogileńskiej to "szybkie i dzięki przychylności projektanta obiektu w Strzelnie" opracowanie inwentaryzacji i projektu przebudowy szpitala mogileńskiego.

Jak na kilkanaście miesięcy od decyzji o restrukturyzacji szpitali (czerwiec 1995 r.) to tempo to nie wróży nic dobrego dla mieszkańców korzystających z mogileńskiego szpitala.

Okazuje się również, że obecnie są bardzo ograniczone (a właściwie ich nie ma) warunki do funkcjonowania nawet poradni chirurgicznej.

Przez kilkadziesiąt lat funkcjonowania szpitala dyrekcja ZOZ nie była w stanie dla tak dużego rejonu (mogileńskiego) zabezpieczyć chociażby możliwości wykonania doraźnych interwencji chirurgicznych.

Dyrektor ZOZ z satysfakcją stwierdził, że po zamknięciu oddziału położniczo-ginekologicznego w Mogilnie z oddziału o takim profilu w Strzelnie korzysta więcej pacjentów z Mogilni niż ze Strzelni!

Do tej wypowiedzi dodać można tylko wyjaśnienia, że oddział mogileński do chwili zamknięcia przyjmował ponad dwukrotnie więcej pacjentów niż oddział w Strzelnie. Było to już w ubiegłym roku wyjaśniane - ale widać, że o tym fakcie Pan Dyrektor Torowski zapomniał.

W szpitalu mogileńskim zostało wykonanych szereg bieżących prac remontowych przy udziale pracowników skierowanych przez Biuro Pracy w ramach prac interwencyjnych.

Sanitariaty Szpitala w Mogilnie otrzymały nowe wyposażenie dzięki pomocy Mogileńskich Fabryk Mebli.

Zmiany w budżecie

Uchwała Trybunału Konstytucyjnego w sprawie wykładni ustawy o podatkach i płatach lokalnych spowodowała możliwość nowego przeliczenia podatku od nieruchomości w niektórych jednostkach państwowych.

Wpłynęło to na zwiększenie dochodów z tego tytułu o 380.000,- zł. Zaciągnięty został również kredyt w Banku Ochrony Środowiska na budowę kotłowni w kwocie 1.000.000,- zł.

Ponadplanową kwotę dochodów postanowiono przeznaczyć między innymi na:

- budowę wodociągów wiejskich 120.000,- zł
- chodniki w Kwieciszewie i Strzelcach oraz dywanik asfaltowy w Hucie Pałędzkiej

- 110.000,- zł
- remonty ulicy Piastowskiej i Sportowej 50.000,- zł
- zakup koszy i ławek 25.000,- zł
- oświetlenie przy ul. Niezłomnych 5.000,- zł
- kolektor sanitarny w Mogilnie 50.000,- zł
- remont gastroskopu w Szpitalu 15.000,- zł
- zakup sprzętu rehabilitacyjnego dla Przychodni przy ul. Padniewskiej 5.000,- zł

Zmiany planu zagospodarowania przestrzennego

Napływające do Zarządu Gminy wnioski w sprawie zmian przeznaczenia terenów w planie zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy spowodowały konieczność przystąpienia do aktualizacji tego planu.

Z wnioskiem o wprowadzenie do planu gazociągu łączącego kawernowy podziemny magazyn gazu z projektowanym gazociągiem wschód-zachód zwróciło się Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo poprzez przygotowujący projekt tego połączenia Gazoprojekt.

Rada Miejska podjęła stosowne uchwały upoważniające Zarząd Gminy do przystąpienia do aktualizacji planu.

Sytuacja na rynku pracy

W rejonie działania mogileńskiego RUP liczba bezrobotnych zmniejszyła się z 5.983 osób bezrobotnych w styczniu 1996 r. do 5.138 na koniec września br.

Aktualna stopa bezrobocia utrzymuje się na poziomie 19,2 % jest to znacznie mniej niż w ubiegłym roku ale nadal dla zbyt wielu osób pracy brakuje.

Warunki ekonomiczne są nadal niekorzystne dla rozwoju nowych przedsiębiorstw. Funkcjonujące prawo rynkowe powoduje często upadłość zakładów pracy szczególnie usługowo-handlowych.

Na naszym terenie występuje stagnacja w poziomie zatrudnienia wszystkich większych zakładów pracy.

Oferowane przez RUP dopłaty do prac interwencyjnych, udzielanie pożyczek na tworzenie nowych miejsc pracy nie przynoszą oczekiwanych rezultatów w tworzeniu dodatkowych stanowisk.

Wielu absolwentów szkół jest praktycznie nieprzygotowanych do wykonywania zawodu - szczególnie to dotyczy szwaczek i stolarzy.

Niepokojącym zjawiskiem jest również fakt narastającej patologii wśród bezrobotnych przejawiający się w odmowie pracy proponowanej przez RUP.

Sytuacja ta dotyczy w głównej mierze osób uprawnionych do pobierania zasiłku.

W przeciągu ostatnich dwóch miesięcy 85 osób przedstawiło w RUP świadectwo przepracowania w gospodarstwie rolnym bądź domowym 180 dni i tylko w wymiarze 1/2 etatu uzyskując prawo do zasiłku na okres 12 miesięcy.

W roku bieżącym RUP otrzymał na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu kwotę 2.094.664 zł oraz 32.207 zł na realizację programu "Bezpieczna droga".

Na poszczególne formy aktywizacji zawodowej Rejonowa Rada Zatrudnienia przeznaczyła:

- roboty publiczne 817 tys zł (39,0 %)

- prace interwencyjne 513 " (24,5 %)
- przekwalifikowania 251 " (12,0 %)
- aktywizacja zatrudnionych 251 " (12,0 %)
- pożyczki 252 " (12,5 %)

W bieżącym roku do robót publicznych skierowano 129 osób z terenu miasta i gminy. W ramach umów na roboty publiczne wykonywano:

- remont i modernizację placówek oświatowych
- remont i modernizację placówek służby zdrowia
- remont i modernizację urządzeń i budynków komunalnych
- modernizację urządzeń melioracyjnych.

Przy pracach interwencyjnych w roku bieżącym znalazło zatrudnienie 63 osoby.

Przy zatrudnianiu do prac interwencyjnych i robót publicznych RUP bierze pod uwagę wiek bezrobotnego i stan zdrowia udzielając częściej pomocy osobom starszym, które mają większe trudności ze znalezieniem zatrudnienia.

W szkoleniach mających na celu przekwalifikowanie do nowego zawodu w br. wzięło udział 68 osób z naszego miasta i gminy.

Sprzedaż działek pod garaże

Rada Miejska podjęła uchwałę o przeznaczeniu na sprzedaż 11 działek przy ulicy Sportowej w Mogilnie.

Działki te będą sprzedane w drodze przetargu publicznego a środki uzyskane ze sprzedaży zostaną przeznaczone na inwestycje komunalne.

W rejonie ul. Sportowej znajdują się też już wcześniej wybudowane garaże na gruntach skarbu państwa, które po komunalizacji stały się mieniem gminnym.

Rada Miejska postanowiła umożliwić Zarządowi Gminy oddanie w użytkowanie wieczyste gruntów właścicielom istniejących garaży.

Sprzedaż gruntów w Dzierżazanie

Rada Miejska podjęła uchwałę o przeznaczeniu na sprzedaż działek w Dzierżazanie: Numer 195/3 o pow. 1.6681 ha, 195/4 o pow. 3.2608 ha, 195/5 o pow. 1.1262 ha.

Sprzedaż będzie dokonana w drodze przetargu publicznego, a środki uzyskane ze sprzedaży przeznaczone będą na budowę wodociągów wiejskich.

Wyjaśnienie (Dla osób zainteresowanych autorem) sprawozdań z obrad Rady Miejskiej.

Sprawozdania z sesji Rady Miejskiej mają charakter sprawozdawczo-informacyjny.

Podane są w tym miejscu wyłącznie informacje o przebiegu obrad, podjętych tam uchwał i niektórych sprawach poruszonych w ramach interpelacji wnoszonych w imieniu mieszkańców przez radnych.

Informacja nie ma nigdy charakteru komentarza do tematów poruszanych na sesji. Z tego też powodu nie ma podpisu pod tymi informacjami.

Jeżeli jednak choćby jedna osoba jest zainteresowana autorem tych informacyjnych zapisów to informuję, że od blisko 5 lat przekazuję czytelnikom "Rozmaitości" informację o sprawach będących przedmiotem obrad naszej Rady Miejskiej.

Jerzy Bauza

Telefonizacja gminy Mogilno

- * Dobiegają końca prace "wykopkowe" wraz z kablowaniem terenów wokół nowoczesnej centrali elektronicznej w Kwieciszewie. Po czterech latach starań, wysiłków wielu ludzi, przede wszystkim z społecznego komitetu telefonizacji ponad 80 abonentów przybędzie w Kwieciszewie, Czerniaku, Kunowie i Goryszewie. Dla wielu, mimo wszystko, będzie to miły prezent gwiazdkowy. Na powyższe zadanie z budżetu samorządowego przeznaczono razem 70 000 zł.
- * Jeszcze w br. w rejonie centrali Józefowo przybędzie ok. 35 abonentów - głównie w Józefowie, Bzówcu, Leśniku i Kopczynie. Jest to pierwszy etap telefonizacji tego terenu (na w/w zadanie wydatkowanych zostanie 105 000 zł, w tym z dofinansowania z Ministerstwa Łączności, dla miejscowości pozbawionych telefonów, 19 000. - zł, z wpłat przyszłych abonentów 35 000 zł a pozostałą kwotę wyasygnuje Telekomunikacja Polska S.A.
- * Trwają ostatnie prace nad wykończeniem bardzo obszernej dokumentacji technicznej dla społecznego komitetu wsi podmogileńskich. Całość zostanie sfinansowana ze środków samorządowych przy czym koszt wykonania podkładów geodezyjnych wyniósł 35 000 zł a koszt opracowania dokumentacji technicznej wraz z wyliczeniem kosztorysów inwestycji - 58 000 zł. - tak więc razem pomoc gminy wyniesie 93 000 zł. tj. 930 mln st. zł.
- * Prawdopodobnie w przyszłym roku, w okresie wczesnej wiosny, powstaną dwa nowe społeczne komitety telefonizacji wsi: Czarnotul i Wylatowo.
- * Wypada w tym miejscu dodać, że koszt założenia 1 telefonu na terenie gminy oscyluje pomiędzy 5000 a 6000 zł. Jest to kwota bardzo wysoka. Dlatego też apelujemy do mieszkańców wsi aby przystępowali do komitetów w momencie ich założenia, dokonywali stosownych wpłat itp. Im więcej będzie chętnych do założenia telefonów tym będą one tańsze i tym szybciej inwestycja ma szansę pełnej realizacji.
- * Przyszły rok będzie przełomowy w telefonizacji naszej gminy. Powinno przybyć ok. 450 nowych abonentów!!! tj. tyle ile mają razem niektóre gminy wiejskie. Aby przyspieszać ten proces, w przyszłorocznym budżecie zaplanowano na ten cel kwotę 300 000 zł tj. dwukrotnie więcej niż w br. Będą czynione starania, aby 25 % kosztów każdej z inwestycji było pokryte ze środków - dotacji z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.
- * Należy tu dodać, że dotychczasowe wpłaty na rzecz społecznych komitetów dokonywane przez przyszłych abonentów przeważnie w wysokości 750 zł muszą ulec podwyższeniu przynajmniej do kwoty 1000 zł - przy czym wiadomym jest, że w kwocie tej: 428 zł, to koszt tzw. przyznania numeru a pozostała kwota 572 zł to partycypacja w budowie linii telefonicznych, która to kwota jest zwrotna w przyszłym abonamencie (impulsach).
- * Wszystko wskazuje na to, że jeszcze w tym roku, Mogilno wysunie się na pierwsze miejsce w rejonie działania Telekomunikacji Żnin a pod koniec przyszłego roku winno znaleźć się w czołówce województwa.

"Damiatta"

Informacja

O sytuacji na rynku pracy w rejonie działalności Rejonowego Urzędu Pracy w Mogilnie.

Sytuacja na lokalnym rynku pracy w rejonie działania RUP, w ostatnim okresie ulega systematycznemu zmniejszaniu liczby bezrobotnych. W m-cu styczniu br. zarejestrowanych było ogółem 5.983 bezrobotnych w tym bez prawa do zasiłku 2.173 osoby. W samym miesiącu Mogilno - 1.226 oraz 1.202 bezrobotnych z terenu gminy Mogilno.

Na koniec m-ca września br. zarejestrowanych było 5.138 bezrob. w tym bez prawa do zasiłku 2.346. Miasto Mogilno posiadało 1.083 bezrobotnych a gmina Mogilno - 1.033 osoby bezrobotne.

Z analizy przeprowadzonej przez Wojewódzki Urząd Pracy wynika, iż rejon mogileński pod względem bezrobocia plasował się ze stopą bezrobocia 20,4 % w m-cu sierpniu i 19,2 % w m-cu wrześniu na 4 miejscu w województwie po Bydgoszczy - 10,9 %, Świeciu - 18,1 % i Tucholi - 19,5 %.

Stopniowe zmniejszanie bezrobocia wymaga ogromnego wysiłku organizacyjnego ze strony pracowników RUP, Rejonowej Rady Zatrudnienia i samorządów mieszkańców. Pod tym względem istnieje między tymi organami stała i systematyczna współpraca dotycząca podejmowania różnych form działania zmierzających do zmniejszania stopy bezrobocia.

Warunki ekonomiczne niestety nadal niekorzystne są dla rozwoju nowych przedsiębiorstw. Wymogi nowego prawa rynkowego powodują natomiast dalszą upadłość zakładów pracy szczególnie usługowo-handlowych. Ostatnio niepokoi nas zapowiedź ograniczenia zatrudnienia w Przedsiębiorstwie "Izopol" w Trzemesznie. Scenariusz najbardziej niekorzystny przewiduje możliwość zwolnienia z pracy nawet 480 osób na ogółem zatrudnionych 870. Ziszczenie się tego scenariusza spowodowałoby jeszcze większe utrudnienie w poszukiwaniu miejsc pracy przez bezrobotnych naszego rejonu, którzy w wielu przypadkach zmuszeni są szukać zatrudnienia w zakładach pracy Gniezna, Inowrocławia, Barcina (również skierowania do prac interwencyjnych).

W sensie negatywnym obserwujemy na naszym terenie stagnację w poziomie zatrudnienia wszystkich większych zakładów pracy. Nawet oferowane przez RUP dopłaty do prac interwencyjnych, udzielanie pożyczek na tworzenie nowych stanowisk pracy, czy pokrycia kosztów szkoleń i przekwalifikowań nie przynoszą oczekiwanych rezultatów w tworzeniu dodatkowych miejsc pracy. Dużym mankamentem jest również to, że wielu absolwentów szkół jest zupełnie nieprzygotowany do wykonywania zawodu, szczególnie dotyczy to szwaczek i stolarzy.

Niepokojącym zjawiskiem dla pracowników RUP jest również fakt narastającej patologii wśród bezrobotnych przejawiający się w gremialnej odmowie podjęcia oferowanej pracy przez RUP.

W ostatnim okresie możemy podać wiele przykładów np. na wezwanych 100 bezrobotnych zgodę wyraziły na dobrowolne podjęcie pracy - 3 osoby. Podobnie rzecz się miała w przypadku zorganizowania grupy szwaczek w celu ich dalszego przyuczenia do zawodu (po ukończeniu szkół nie posiadają dostatecznej umiejętności wykonywania pracy).

Sytuacja ta dotyczy w głównej mierze osób uprawnionych do pobierania zasiłku, które wręcz są oburzone, że kierowane są do pracy "a przecież im należy się zasiłek". Również 35 osób będących bez prawa do zasiłku nie wykazała wcale ochoty do podjęcia pracy.

Stwierdzić należy, iż wielu bezrobotnych tj. ok. 12 % w przeciągu ostatnich 2-ech mcy zarejestrowało się z pracy w gospodarstwie rolnym lub domowym po przepracowaniu tylko 180 dni i tylko w wymiarze 1/2 etatu uzyskując prawo do zasiłku na okres 12-tu mcy. Wielu również rejestruje się bez prawa do zasiłku, lecz nie z powodu aktywnego poszukiwania pracy a uzyskania bezpłatnych świadczeń leczniczych i świadczeń pomocy społecznej.

W bieżącym roku Wojewódzki Urząd Pracy - Wydział Kontroli Legalności Zatrudnienia objął na naszym terenie kontrolę 8 jednostek gospodarczych o różnym profilu działalności: - budowlane, handlowe i produkcyjne. Przedmiotem kontroli było stwierdzenie przestrzegania przepisów wynikających z Ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu z dn. 14.12.1994 r. m.in.:

- legalności zatrudnienia,
- obowiązku informowania przez pracodawcę urzędu pracy o przyjęciu bezrobotnego do pracy lub powierzeniu mu innych czynności zarobkowych,
- obowiązku informowania urzędu pracy przez bezrobotnego podejmującego zatrudnienie,
- informowanie urzędu pracy przez bezrobotnego o osiąganym dochodzie z tyt. pracy lub innych czynności zarobkowych.

W wyniku tych czynności ustalono, iż prawie w 100 % pracodawcy nie zgłaszają zatrudnienia bezrobotnych lub czynią to nieterminowo, bezrobotni natomiast wielokrotnie składają fałszywe oświadczenia o osiąganym dochodach z tyt. zatrudnienia. Z tego tylko powodu tut. Urząd naliczył dla 9 osób zwrot zasiłku dla bezrobotnego na kwotę ok. 9.000 zł oraz orzekł utratę statusu bezrobotnego.

Najistotniejszym zagadnieniem jednak w pracy RUP jest podejmowanie starań przeciwdziałania bezrobociu i łagodzenia skutków poprzez aktywne formy walki z bezrobociem tj. roboty publiczne, prace interwencyjne, pożyczki, szkolenia bezrobotnych i przekwalifikowania oraz aktywizację zawodową.

Kierownik RUP
mgr Stanisław Lenz

MOGILNO, DNIA 25 LISTOPADA 1945

Jednodniówka męczenników

Ku uczczeniu Rodaków
z powiatu mogileńskiego
umęczonych
i pomordowanych przez
zbirów hitlerowskich za
WIARĘ i OJCZYZNĘ.

Nakładem Komitetu Pogrzebowego w Mogilnie



- 1 Adamczyk Bolesław
- 2 Adamczyk Władysław
- 3 Andrzejewski Jan
- 4 Anderson Alojzy
- 5 Andrzejewski Stefan
- 6 Baranowski Antoni
- 7 Bartecki Józef
- 8 Bąk Jan
- 9 Bekanowski Sylwester
10. Bekanowski Szczepan
- 11 Bosiacki Stanisław
- 12 Będzwołek Edmund
- 13 Bukowski Wiktor
- 14 Bukowski Marian
- 15 Bykowski Władysław
- 16 Cerkaski Jan
- 17 Cieśliewicz Czesław
- 18 Ciesielski Kazimierz
- 19 Cyprych Feliks
- 20 Czechowski Józef
- 21 Fabiszewski Walenty
- 22 Fiałkowski Franciszek
- 23 Frölich Bronisław
- 24 Friedrich Bogdan
- 25 Foremski Władysław
- 26 Gallus Czesław
- 27 Gallus Stanisław
- 28 Gajewski Antoni
- 29 Garczyński Jan
- 30 Gajda Józef
- 31 Giemza Mieczysław
- 32 Grześkowiak Władysław
- 33 Grześkowiak Sylwester
- 34 Grzesikowski Franciszek
- 35 Gębiak Bolesław
- 36 Głowacki Stanisław
- 37 Gottlieb Hermann
- 38 Górski sekr. gm Inowrocław
- 39 Jasnos Władysław
- 40 Jankowski Feliks
- 41 Janowczyk Władysław
- 42 Jesionek Kasper
- 43 Jesionek Franciszek
- 44 Jopp Józef
- 45 Kaczmarek Leon

- 46 Kaczmarek Stefan
- 47 Karow Ada,
- 48 Kasprowski Stanisław
- 49 Kaszuba Stefan
- 50 Krokos Jan
- 51 Królikowski brak imienia
- 52 Krzyżaniak Stefan
- 53 Kośmicki Sylwester
- 54 Kośmicki Franciszek
- 55 Korach Albin
- 56 Kopeć Stanisław
- 57 Konieczka Franciszek
- 58 Kostuj Władysław
- 59 Kostecki Franciszek
- 60 Kubiak Marian
- 61 Kukucki Alfons
- 62 Kukliński Jan
- 63 Kuczma Edmund
- 64 Lewandowski Edmund
- 65 Łaniecki Leonard
- 66 Maciejewski Roman
- 67 Maciejewski brak imienia
- 68 Manuszewski Franciszek
- 69 Maik Wincenty
- 70 Martek Kazimierz
- 71 Michalak Stanisław
- 73 Mikołajczak Józef
- 74 Molenda Ludwik
- 75 Mularczyk Jakub
- 76 Musiał Józef
- 77 Müller Jan
- 78 Ks. Niziołkiewicz Zenon
- 79 Ks. Nowicki Władysław
- 80 Les. Nowicki Felicjan
- 81 Nowicki Felicjan
- 82 Nowicki Maksymilian
- 83 Olejniczak Józef
- 84 Olszak Jan
- 85 Paprotny Jan
- 86 Pawełczak Jan
- 87 Piechociński Władysław
- 88 Pilarski Feliks

- 89 Prusiński Józef
- 90 Poliński Marian
- 91 Popielarz Hieronim
- 92 Przybylski Wacław
- 93 Radacz Walenty
- 94 Ratajski Józef
- 95 Ramisch Władysław
- 96 Romianowski Edmund
- 97 X Rólski Michał
- 98 Rólski Zdzisław
- 99 Rybski Ludwik
- 100 Sielecki Alojzy
- 101 Smół Józef
- 102 Świtała Władysław
- 103 Szmańda Stanisław
- 104 Szmańda Jan
- 105 Szczygulski Stanisław
- 106 Szymański Antoni Michał
- 107 Szubert Jerzy
- 108 Stachowiak Walenty
- 109 Staszewski Sylwester
- 110 Urbański Józef
- 111 Wachowiak Teofil
- 112 Walkowski Julian
- 113 Warcholak Jan
- 114 Welniak Stanisław
- 115 Wichłacz Kazimierz
- 116 Wesołowski Romuald
- 117 Wesołowski Kazimierz
- 118 Wojczak Stefan
- 119 Wojciechowski Franciszek
- 120 Wojciechowski Jan
- 121 Wojtczak Wincenty
- 122 Wojtczak Alojzy
- 123 Wojtecki Leon
- 124 Zawadzki Wincenty
- 125 Zieliński Wojciech
- 126 Żurowski Walenty
- 127 Jankowska Katarzyna
- 128 Nowakowski Franciszek
- 129 Białęcki Romuald
- 130 Mielichowski Ignacy
- 131 Basista Józef
- 132 Wesołowski Józef
- 133 Jechalik Stefan

Wszystkim tu wymienionym i niewymienionym Bohaterom-Męczennikom, walczącym za Polskę, za Wolność i Naród, sponiewieranym, bitym, katowanym, udręczonym i w nieludzkich torturach przez plugawą plemię germańskich Hunów pomordowanych oraz wszystkim zmarłym Polakom wskutek prześladowania od września 1939-1945 r.

"Cześć i Chwała" RODACY!

Mogilno nad mogiłą.

Mogilno przeżywa swą historyczną chwilę: odprowadza swoich bohaterów _na miejsce wiecznego spoczynku. Od trzech tygodni dokonywano ekshumacji _w mieście i całej okolicy: w Świerkówcu, Bombowie, Padniewku, Szczeglinie, _Dusznie, Chabsku, Wylatowie, Sucharzewie, Sędowie itd. Widok makabryczny - obrazy ścinające krew w żyłach! Nasi bohaterzy leżeli masowo i w pojedynkę na polach, w lasach, w dołach, w rowach, z konwulsyjnie powykręcanyimi członkami, z rozbitymi czaszkami. Ci którzy ich zasypywali, widzieli jak ziemia się z nimi unosiła, jak mówią ludzie: ziemia chodziła. Niewinne ofiary w podskokach śmiertelnych, w ostatniej agonii, chciały się wydostać z ziemi. Jedna ofiara wychyliła z pod ziemi głowę. Niestety - spuszczonego z łańcucha bestia - człowiek ich dobijał.

Wyciągano ich z domów we dnie i w nocy. Rozstrzelani na rynku, w bramach, (śp. Krokos), nad grobem masowym i nawet w łóżku (śp. Wełniak). Niemcy się mścili, bo chcieli wejść do Mogilna w sobotę 9 września 1945 r., a wkroczyli dopiero w poniedziałek 11.9. Przysłowiowa czupurność Mogilniaków dała się Niemcom we znaki. Chciano nawet sprowadzić _artylerię _miasto zbombardować, ale ze względu na wielką ilość mieszkańców niemieckich tego zamierzano.

Nasi bohaterzy włączyło i umierali jak przystało na Polaków z pogardą śmierci. Śp. Łaniecki Leonard ranny skoczył za drzewo. Wezwany do poddania się, oddał kilka strzałów zabijając Niemca. Umierając, obnażył pierś i zawołał:

I tak szwabę zginiecie - Niech żyje Polska! Słyszano, że sami Niemcy mówili o bohaterskiej śmierci Łanieckiego. - Wiedzieli za co umierają. Śp. Ludwik Molenda maturzysta, został rozstrzelany w Dusznie z rożnięcem w rękę, obracając się twarzą do katów, zawołał: "ginę za ukochaną Ojczyznę" - otrzymał pięć strzałów w twarz i zginął.

Na polu świerkowieckim mówili Niemcy-oprawcy do ks. Niziołkiewicza, urągając: "Patrz na twoich zbrodniarzy! Jeżeli jesteś zastępcą Chrystusa, to spraw, żeby ci wstali". Ksiądz stał z rożnięcem w rękę, udzielił współtowarzyszom niedoli wspólnej absencji i ugodzony strzałem w głowę - padł do wspólnej mogiły. Ks. Dziekan Rólski w drodze na stracenie ukląkł naprzeciwko ochronki przed figurą, modląc się: "Matko Boska, błagam Cię, daj mi lekką śmierć, a Polsce zwycięstwo." Tak - Polska odniosła zwycięstwo dzięki naszym bohaterom. Bóg dobrotliwy dał nam wolność. Lecz śmierć ich była straszna, wołająca do nieba o pomstę.

Wielu z naszych Rodaków, których wysiedlono, zakopało cenniejsze rzeczy jak złoto, srebro i różne kosztowności do ziemi, w mocnym przekonaniu, że gdy wrócą -swe rzeczy odnajdą. Wy drogie matki polskie, wdowy i rodziny, zakopaliście wbrew waszej woli najcenniejsze skarby, posiew naszej wolności i swobody. Dziś z dumą niesiemy te drogie szczątki do wspólnej mogiły, błogosławiąc tę krew i łązy, z których powstała nasza ukochana Ojczyzna, droższa o cenę swych najlepszych dzieci bohaterów-męczenników.

Ks. Szczepan Misiak

Na stracenie

*Szereg straceńców kroczy poprzez miasto...
Wiodą ich na śmierć przekłeci siepacze,
Za to, że Wiara to ich życia hasło,
A hart Polaka każdy krok ich znaczy.*

*Idą Ojczyźnie życie oddać w dani,
Choć mogli dla niej zrobić jeszcze wiele,
Chłop, nauczyciel, rolnicy, kapłani -
I w oczy śmierci spoglądają śmieje.*

*Padają gęsto, Tu rolnik w siermiędze,
Tam wychowawca, syn robotnika.
Na koniec kapłan, dzieląc braci nędze,
Pochód straceńców ostatni zamyka.*

*A Matka - Ziemia męczeńską krwią zlaną
Czule ich tuli do swojego łona,
Tych dziewięcioro wraz z sercem kapłana,
Wzięła ich wszystkich miłośnie w ramiona.*

*Nikt nie usłyszał z ust ich żadnej skargi,
Choć groza śmierci nad nimi stanęła,
Idąc w mogiły, - stygnące ich wargi,
Szeptali z wiarą: "Polska nie zginęła".*

*Dziś nie płacz Polsko nad grobem swych synów,
Drogą twych hasła odważnie kroczących,
A zamiast wieńca, laurów i wawrzynów,
Chowaj ich wszystkich w pamięci gorącej*

Maria Wałkowiakówna

Tragiczne chwile Szczepanowa

Był dzień 19 września 1939 r. W Szczepanowie od kilku dni cisza, ale każdy z nas czuł, że to cisza przed burzą. W południe nadszła gęsta ciemna, chmura przysłaniając pogodne niebo i padał grom - Niemcy we wsi! Serca ogarnęło dziwne uczucie niepewności - co będzie z nami? Ale zanim zdolał się w ten i ów zastanowić nad tym co robić z sobą, wpadali jak dzicz -żandarmi, miejscowi hitlerowcy i banda Niemców rabując mieszkania i zabierając z sobą przedniejszych obywateli - księży, jako przedstawicieli Kościoła, nauczyciela, jako przedstawiciela miejscowej inteligencji i wszystkich powstańców i hallerczyków, jako tych, co walczyli o wolność. Wszystkich wywieziono pozostawiając w sercach tych, co pozostali smutek i lęk o nich.

22 wrzesień - przerażeni zostaliśmy straszną nowiną -wczoraj wieczór prowadzono wszystkich w Mogilnie z więzienia do Świerkówca i tam rozstrzelano. Trudno nam było w to uwierzyć, każdy z nas łudził się, że może niejeden z nich zdołał się wyratować. Władze niemieckie nie dawały w tej sprawie żadnych informacji, albo wręcz odpowiadały, że nic nie wiedzą.

I tak 6 lat przeszło straszliwych i ciężkich dla nas, a szczątki naszych męczenników sponiewierane gdzieś w polu - a nad nimi chodził oracz z plugiem, rosło żyto, czy saradela. Doczekaliśmy się wreszcie odwetu i chwili kiedy to mogliśmy te sponiewierane szczątki, relikwie narodu polskiego uczcić i złożyć na poświęconym miejscu.

Po dokonanej ekshumacji wróciły szczątki naszych ukochanych bohaterów do Szczepanowa. Ustawiono je na salce parafialnej przybranej zielenią i świerkami jak w gaju. Co dzień o 5-tej po południu zbierała się miejscowa ludność by wspólnie z księdzem dziekanem odmówić modlitwy za umarłych.

W niedzielę 18 listopada 1945 r. odbył się uroczysty pogrzeb, który był niejako symbolem wszystkich pogrzebów pomordowanych w różnych okolicznościach przez zbirów niemieckich. Było tam księża, był i nauczyciel, był żołnierz nieznan, byli starsi obywatele, gospodarz, robotnik i młody chłopak. Nikogo oprawca nie oszczędzał. Oto ich nazwiska: Ks. dziekan Rolski Michał, ks. wik. Nowicki Władysław, kier. szkoły Korach Albin, Kopeć Stanisław, Froelich Bronisław, Popelarz Antoni, Popielarz Hieronim, Bosiacki Stanisław, Szymański Edmund i Żołnierz Nieznany.

Grób żołnierza

*Daleko w polu grób samotny stoi,
Porosły trawą polnymi kwiatami.
W nim leży żołnierz co ciche sny roi,
Pamięć zaś syna matka rosi łzami.*

*Skowronki nucą mu pieśń wesela
Słonko grób jego wita radośnie...
Wszystko wokół mówi się ośmiela,
O wielkiej, pięknej, o Wolności wiośnie.*

*A ty przechodniu zbłąkany, czy trafem,
Przystań i pomyśl podumaj choć chwilę,
I z tym z za grobu porozmawiaj bratem,
Co snem walecznych śpi w ciemnej mogile.*

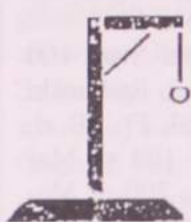
*Daleko w polu grób samotny stoi...
W nim leży wielkie serce choć tulące,
Nad nim wierzby modli się i roi,
A dalej smukła brzoza z cicha płacze...*

*Niezanemu żołnierzowi polskiemu,
zabitemu pod Szczepanowem*

Maria Walkowiakówna

Wnieśliśmy dziesięć równych trumien do kościoła gdzie odprawiono nad nimi egzekwie i uroczystą żałobną Mszę św. Wyniesiono znów tych dziesięć równych trumien na plac przed plebanią, gdzie ich żegnali przedstawiciele władz, wojska i organizacji, gdzie wojsko oddało im należne honory. I znów poniesiono w długim rzędzie dziesięć równych trumien niesionych na barkach obywateli, kolegów i żołnierzy. Ustawiono przy grobie dziesięć równych trumien i odmówiono za wszystkich wspólną modlitwę, po czym złożono wszystkich przy huku salw do wspólnego grobu, bo oni wszyscy zrównani przez wspólną śmierć, przez wspólną ofiarę i wspólną mogiłę. Teraz razem, spoczywać będą i śnić będą o Tej jednej, wielkiej, co nie zginęła i nigdy nie zginie.

Janina Korachowa



Ci, o których nie należy zapominać...

Ci, którzy nas chcieli na gwałt uszczęśliwić i którzy nam się zapisali dobrze w pamięci. My o nich nigdy nie zapomniemy!...

Dietrich Max, budowniczy powozów, Goerlt Franz, Arndt Walter, Rutter Ewald, budowniczy, Oberbeck Gustav, Kraemer Walter, kierownik partii, Fast Johannes, SS kierownik urzędujący, Rollka Heinz, zast. kierownika propagandy partii, Domke Oswald, kierownik żandarmerii, Hübe Eugen, kier. propagandy w partii, Späth Friedrich komendant policji, Höhne, żandarm, Diewemeier, żandarm, Daniel, landrat. Schüneman, burmistrz, Schylz zast. landrata Rosenthal Karl, dyrektor biura, Rösner Alfred, kier. NSV, Wolff Oskar, fabryk. maszyn. Dressler, urz. skarbowy, Honig Jakób, kupiec Binder Friedrich i Herbert, kupiec i rzeźnik, v. Gehringen, major, Kerber, kier. działu personalnego w partii.

Upamiętnić miejsca straceń...

Wydział Muzeów i Pomników Martyrologii Polskiej przy Ministerstwie Kultury i Sztuki pracując nad upamiętnieniem plastycznym miejsc kaźni niemieckich, musi opierać się na materiale dokumentacyjnym.

W związku z tym Wydział zwraca się do społeczeństwa z apelem o nadsyłanie danych dotyczących miejsc egzekucji publicznych i masowych mordów oraz o dostarczenie przedmiotów, które mogłyby służyć jako eksponaty muzealne, świadczące o martyrologii polskiej.

W wszystkich miejscach kaźni, publicznych egzekucji, masowych mordów, dokonanych w okresie okupacji na Polakach należy umieścić chociaż prowizoryczne tablice z napisami, głoszącymi, iż miejsca te są uświęcone męczeńską krwią Polaków.

Te tymczasowe tablice mają służyć przede wszystkim jako ochrona skrawków ziemi czy murów, noszących jeszcze ślady kul morderców, przypominając jednocześnie o konieczności trwałego usymbolizowania miejsc kaźni, czy to w formie tablic czy pomników.

Ogłoszenia kierować należy do Referatu Kultury i Sztuki przy Starostwie Powiatowym w Mogilnie.

Badania zbrodni niemieckich.

Powiatowy Komitet dla badania zbrodni hitlerowskich na terenie miasta i powiatu przeprowadził badania wielu przestępstw i zbrodni przez hitlerowskich zbirów-katów i oprawców naszego narodu - w czasie pięcioletniej przeszłości okupacji.

Częściowy wynik tej ogromnej pracy zamyka się pokazną liczbą spisanych protokołów i zeznań naocznych świadków tych zbrodni, członków rodzin pomordowanych i kilku przez władze niemieckie uznanych za zmarłych czy zaginionych, a prawdziwie cudem uratowanych, oraz szeregiem wizji lokalnych i ekshumacji ofiar hitlerowskiego bestialstwa.

Celem wydania zbiorowej publikacji poświęconej martyrologii naszego miasta i powiatu prowadzone będą badania dla wyświeślenia i udokumentowania wszystkich zbrodni hitlerowskich katów i oprawców naszych rodaków.

Wszystkie ofiary tej strasznej i okropnej okupacji, nieznanego dotąd w historii naszej i świata muszą spocząć na godnym ich miejscu wiecznego spoczynku.

W związku z tym Komitet dla badań zbrodni hitlerowskich na miasto i powiat zwraca się do społeczeństwa miasta i powiatu oraz z gorącym apelem i prośbą o nadsyłanie danych dotyczących ofiar bestialstwa teutońskiej furii, miejsc egzekucji publicznych i mordów świadczących o polskiej martyrologii.

Zeznania kierować należy do Polskiego Związku Zachodniego, Oddział w Mogilnie, Pl. Wolności lub w Inspektoracie Szkolnym, ul. ks. P. Wawrzyniaka 2.

Na budowę Mauzoleum-Kaplicę.

Ku czci naszych bohaterów-męczenników, którzy w tak tragiczny sposób złożyli krew i życie swoje za naszą wolność, chcemy z wdzięczności wybudować na ich wspólnej mogile wspólny pomnik Mauzoleum-Kaplicę. Dotychczas złożyli na ten cel następujący Obywatele:

Apt. Szymański Mogilno 500 zł, Bukowski Stan. 100 zł, Dyr. Kamiński 150 zł, Brauer Kajetan 200 zł, Radomski T. 100 zł, Grabianowski W. 100 zł, Wojtczak Fr. 30 zł, Kaszuba Edward 200 zł, Gniewkowski Czesław 100 zł, Maciejewski Tad. 200 zł, Orchowski Wł. Chabsko 200 zł, Matuszewski Mogilno 200 zł, Mec. Filisiewicz 200 zł, Zühlke Fr. 250 zł, Konieczka A. 300 zł, Matuszak Józef 100 zł, Dankowski K. 260 zł, Szulczewska 100 zł, Giemza Jan 200 zł, Bartoszkiewicz J. 100 zł, Baranowska Maria 10 zł, Wór W. 10 zł, Wojtkowiak L. 100 zł, Wesołowska Stef. 10 zł, Wesołowski K. 20 zł, Majchrzycka 20 zł, Suplicka 20 zł, Błażejewska S. 20 zł, Głuszek 100 zł, Linett W. Padniewko 200 zł, Nowicki Ludwik Mogilno 100 zł, Posłuszna F. 100 zł, Stręk 50 zł, Hybza 20 zł, Przybylski Chabsko 300 zł, Jędrzejewski Mogilno 20 zł, Horwad 20 zł, Wesołowski W. 200 zł, Dr. Krenz 500 zł, Giezek Rom. 500 zł, Krusieński St. 120 zł, Wesołowska Józefa 300 zł, Łepkiewicz L. 100 zł, Wesołowski 10 zł, Madziński F. 100 zł, Szydłowski Wł. 100 zł, Kukucka J. 400 zł, Przybylski J. 50 zł, Kubicki Wojciech Wiccanowo 100 zł, Urbańska W. Mogilno 100 zł, Rosielewski Jan Padniewko 100 zł, Zmudzińska Zofia Szczepanowo 49,50 zł, Janus W. Mogilno 100 zł, Rzewuska Maria 20 zł, Ujepki 30 zł, Korytowska 50 zł, Kubski W. 200 zł, Starosa Gabiś 200 zł, Kasproicz Agn. 50 zł, Płoszyński Jan 200 zł, Przybylska Jad. 50 zł, Ziałkowski Józef Wszedzień 100 zł, Jamry 200 zł, Roliński Wylatowo 50 zł, Jaskulska Mogilno 50 zł, Woroch Wszedzień 10 zł, Schulzowa Kawka 500 zł, Sawicki Fr. Żabno 100 zł, Fuglewicz Gębice 20 zł, Kabat Z. Mogilno 20 zł, Garczyński Z. Pakość 100 zł, Rypczyński St. Wszedzień 100 zł, Solich Wszedzień 500 zł, Wojciechowski Fr. 500 zł, Manuszewski Świerkówiec 20 zł, Borejko 240 zł, Brauer Alojzy 100 zł, Mróz Dąbrówka 50 zł, Dr. Lanowski 100 zł, Grzelak S. Trzemeszno 20 zł, Leonarski 100 zł, Janiszewski 20 zł, Szytura Sucharzewo 50 zł, Bąkówna 10 zł, Mierzwiński 25 zł, Kaźmierczak R. 100 zł, Ronatowicz Wł. Czaganiec 1000 zł, Adamczyk St. 50 zł, Fertkowski Dąbrówka 20 zł, Pow. Zw. Ogrodniczy Mogilno 220 zł, Łuczakówna M. Pakość 20 zł, Wegner Fr. 100 zł, Tylkowska 100 zł, Wiśniewski 100 zł, Radtke 100 zł, Owczarakówna 20 zł, Meierówna 20 zł, Dr. Rakowski 300 zł, Brzycki Z. 50 zł, Ks. Lucjan Berger Pakość 60 zł, Andrzejewski J. 20 zł, Szoszyński 50 zł, Ks. Prob. Misiak 500 zł, Jasiewiczowa 40 zł, Adamczyk Z. 15 zł, Jankowski T. 40 zł, Dr. Paluszkiewicz Strzelno

200 zł, Molenda Padniewko 150 zł, Wiśniewski Br. 50 zł, Borkowski Szerzawy 100 zł, Sołtysiński 20 zł, Multański 200 zł, Matelski 20 zł, Lewandowski Mierucin 20 zł, Gminy Mogilno 10 000 zł, Fiałkowski 50 zł, Jun Jan Mogilno 20 zł, Oksiak Wł. 100 zł, Pokorski 100 zł, Suplicka 50 zł, Fabiszak 50 zł, Maj Fr. 95 zł, Wesołowski Olsza 100 zł, Wiśniewski 10 zł, Lulka 40 zł, Mikołajczykowa 50 zł, Niewiadomska 65,24 zł, Tluczykont Rybitwy 100 zł, Stow. św. Winc. a Paulo 1000 zł, Balcerowicz 50 zł, Drukarnia Polska 300 zł, Jańczak Kaz. Chałupska 200 zł, Dzieci Szkolne z powiatu 6.500 zł, Driesen Wład. 25 zł, Pow. Zw. Zachodni 2000 zł.

Dalsze ofiary na ten cel uprasza się składać w K. K. O. na konto nr 138.

Komitet:

Driesen Wład.
sekretarz

ks. prob. Sz. Misiak
przewodniczący

Niewiadomski Leon
skarbnik

Członkowie Komitetu:

Gabiś Edward, Starosta Powiatowy
Małecki Feliks, Sędzia
Zühlke Franciszek, Przew. Pow. Rady Narod.
Giemza Jan, Burmistrz,
Pawlak Leon, Insp. Szkolny
Dr Rakowski Seweryn, Lekarz Powiatowy
Mgr Szymański, Prezes P.Z.Z.
Wojciechowski Stanisław, Naczelnik Poczty
Pękała Marian, Architekt Powiatowy
Urbańska Waleria, Wójt,
Kubski Wincenty, Wójt
Szymczak Czesław, Pow. Komendant M.O.
Muller Paweł, Sekretarz P.P.R.
Gierak Michał, Kierownik Pow. U.B.P.
Bukowski Stanisław, Przemysłowiec
Ostrowski Jan, Urzędnik Państw.
Sobecki Wacław, Budowniczy

Antoni Słonimski

*Za pohańbione człowieczeństwo,
Za to, że idą bez buntu,
Za pychę, za okrucieństwo
Niesyte i zawzięte,
Za kłamstwa, za czyny zdradzieckie
Wszystko co jest niemieckie
Niech będzie na wieki
PRZEKLĘTE!*

Czysty zysk ze sprzedaży "Jednodniówki" przeznaczają się na budowę Mauzoleum-Kaplicy w Mogilnie.

NAGRODZENI 14 PAŹDZIERNIKA

14 października 1996 r. Dzień Edukacji.

Szkoła Podstawowa Nr 1 w Mogilnie, I piętro hol. Pojawiają się nauczyciele mogileńskich szkół i przedszkoli. Godzina 9,55 przybywa Burmistrz Miasta i Gminy Stanisław Łaganowski, Przewodniczący Rady Miejskiej Jan Thiede, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Hieronim Szalaty, Prezes Zarządu Miejsko-Gminnego Polskiego Stronnictwa Ludowego Henryk Furtak.

Przybywających wita gospodarz spotkania Naczelnik Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Tadeusz Szymański.

Godzina 10,00 - świetlica, nagrodzeni nauczyciele, goście okolicznościowe przemówienia i życzenia. Wreszcie nagrody.

Na wniosek Dyrektorów szkół i Naczelnika Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Burmistrz przyznaje 34 nagrody specjalne.

Burmistrz wręcza wyróżnionym nagrody.

Ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Mogilnie nagrody otrzymują:

Z-ca Dyrektora Teresa Kujawa oraz nauczyciele Maria Kabat, Maria Perzyńska, Małgorzata Rzeczkowska i Hieronim Rumianowski.

Ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Mogilnie Alina Dobersztyn, Włodzimierz Dobersztyn i Marta Zarzyńska.

Ze Szkoły Podstawowej Nr 3 w Mogilnie Dyrektor Grażyna Olejniczak, Z-ca Dyrektora Grażyna Maciejewska oraz nauczyciele Teresa Furmańczyk, Maria Lewandowska.

Ze Szkoły Podstawowej w Gębicach Z-ca Dyrektora Kazimiera Adameczyk, Mirosława Kinowska, Maria Szymańska, Bogdan Gałęzewski.

Ze Szkoły Podstawowej w Kwieciszewie nauczyciele Dorota Moszkowicz, Genowefa Chudzińska i Maria Walkowska.

Ze Szkoły Podstawowej w Niestronnie Stanisława Trojan.

Ze Szkoły Podstawowej w Padniewie Mirosława Kubasik, Jadwiga Pawłowska.

Ze Szkoły Podstawowej w Strzelcach Dyrektor Jarosław Dembiński i Irena Gazdulska.

Ze Szkoły Podstawowej w Twierdzy Kamila Thiede.

Ze Szkoły Podstawowej w Wszedniu Tomasz Woźniak.

Ze Szkoły Podstawowej w Wylatowie Dyrektor Roman Owczarzak oraz Sławomira Zielińska i Barbara Powierza.

Z przedszkoli nagrody otrzymują Wiesława Michalak Dyrektor przedszkola w Wylatowie, Anna Orzechowska Dyrektor przedszkola w Padniewie oraz nauczycielki z mogileńskich przedszkoli Anna Kaszyńska, Bernadeta Stachowiak i Janina Pawłowska.

Są kwiaty, uśmiechy i życzenia od dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Mogilnie. Z-ca Dyrektora Szkoły nr 3 Grażyna Maciejewska dziękuje za wysokie 1000 zł nagrody i za sam fakt docenienia i wyróżnienia. Kończy się część oficjalna.

Godzina 10,30 kawa i rozmowy mniej oficjalne, może szersze, obawy, nadzieje spodziewane zmiany i potrzeby.

Godzina 11.00 rozmowy cichną, dobiega końca pierwsze od momentu przejęcia szkół przez gminę spotkanie władz miasta Mogilna z wyróżniającymi się pedagogami.

od lewej

Powierza Barbara, Owczarzak Roman, Zielińska Sławomira



Korespondencja z Olsztyńskiego

Mazurska sesja z ... "Kobietą Roku"

Kolejna sesja szkoleniowa Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej (23-25.VIII.1996 r.) przybliżyła nam północne krańce Polski, godne poznania i promocji. To, że grupa dziennikarzy prasy lokalnej z różnych regionów kraju, łącznie z przedstawicielką "Rozmaitości" panią Marią Krause, mogła przeżyć trzy fascynujące dni, najpierw w Olsztynie, a potem w Lidzbarku Warmińskim, było głównie zasługą red. Marii Żylińskiej - szefowej miesięcznika "Kurier Lidzbarski", "Kobiety Roku" osoby o wyjątkowych walorach i zasługach. "Ambasadorka" rodzinnego miasta nie tylko była inicjatorką naszej sesji, ale - co przecież równie ważne i warte uznania - potrafiła zyskać dla swej idei liczne grono współorganizatorów: życzliwych sponsorów. W tym gronie znaleźli się m.in.: wojewoda olsztyński - Janusz Lorenz, prezesi P.T. "Mazur - Turist" w Olsztynie - Andrzej Filipek i Agnieszka Fruńska, Burmistrz Lidzbarka Warmińskiego - Mirosław Rakóć, i wójt - Krystyna Sroka, "Warmia Dairy" oraz prezes Warmińsko - Mazurskiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego - Henryk Narwojsz.

Od pierwszego spotkania z organizatorami i gospodarzami czuliśmy się jak u bliskich, serdecznych i kompetentnych przyjaciół. Ta atmosfera towarzyszyła nam do ostatnich godzin wizyty i pozostała w naszych wspomnieniach.

Równie dobrze pamiętamy, czym jest dziś Lidzbark Warmiński, Olsztyn i województwo olsztyńskie. Zapewne już za rok ten region poznamy jeszcze dokładniej, bo niezwykle sympatyczny i zapobiegliwy wojewoda Janusz Lorenz w trakcie inauguracyjnego spotkania zaprosił nas na kolejną sesję.

Jak usłyszeliśmy podczas konferencji prasowej, Olsztyńskie stoi przemysłem rolno-spożywczym i turystyką. Nie jest to jednak pełen obraz tego regionu. W maju br. uruchomiony został tu ... międzynarodowy port lotniczy w Szymanach koło Szczytna, a od ponad roku wszyscy chlubią się ... Ośrodkiem Sportów Zimowych. Góra Krzyżowa w Lidzbarku Warmińskim, dysponującą trasą biegową, torem saneczkowym, trasą zjazdową, skocznią narciarską, wyciągami, ratakiem, a nawet placówką GOPR. W lecie zaś czynna jest półtorakilometrowa kolarska trasa krosowa.

Uruchomienie portu lotniczego w Szymanach kierownictwo "Mazur-Turistu" wykorzystało do promowania dodatkowych wycieczek krajowych i zagranicznych. Ich uczestnicy na trasie Szymany, - Pranie - Ruciana Nida - Mikołajki - Kadzidłowo - Szymany, mogą zwiedzić leśniczówkę Pranie i muzeum K.I. Gałczyńskiego i rezerwat fauny w Kadzidłowie oraz wziąć udział w rejsie statkiem od Rucianego przez Jezioro Sniardwy do Mikołajek.

Ekologiczne bogactwo Olsztyńskiego przejawia się w licznych jeziorach, kompleksach leśnych o charakterze puszczańskim, rzadkich gatunkach zwierząt, ptaków, ryb i roślin. Najcenniejsze z nich chronione są w obrębie aż 3 parków krajoznawczych i 44 rezerwatów. Rozumnie chroniąc środowisko cały ten region jednocześnie zachęca do korzystnego w nim inwestowania, czemu sprzyja m.in. położenie przy granicy z Obwodem Kaliningradzkim, dogodnie powiązania komunikacyjne, rozwijająca się łączność, zasoby młodej i wykształconej siły roboczej, rezerwy terenów uzbrojonych, wolne obiekty do zagospodarowania sieć banków i instytucji ubezpieczeniowych, funkcjonowanie giełdy zbożowej i giełdy towarowo-pieniężnej, zasoby surowcowe.

Lidzbark Warmiński, który za sprawą red. Marii Żylińskiej stał się główną bazą dla uczestników sesji PSPL pod kierownictwem prezesa Zdzisława Sroki, zaimponował wszystkim udanymi próbami wykorzystania jego bogatego zestawu zabytków i fascynującej historii zgodnie z wymogami współczesności. Możliwość poznania zbiorów Muzeum Warmii i Mazur w imponującym zamku gotyckim, często nazywanym perłą północy, wzięcia udziału w spływie, imprezach narciarskich, sportowych i kulturotwórczych, skorzystania z gościny w modernizowanym hotelu "Pod Kłobukiem" - dowodzi tego bez wątplenia.

Obraz przedsiębiorczości tego miasta byłby ograniczony jeśliby pominąć np. opracowanie projektu pod nazwą "Zagospodarowanie wodnych walorów turystycznych dla ożywienia lokalnej koniunktury", nagrodzone wiosną br. w ogólnopolskim konkursie "Innowacje lokalne w gminach" przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej i dyrektora PMU - PHARE. Projekt dotyczy turystycznego zagospodarowania rzeki Symsarny, która ma być przystosowana do organizacji atrakcyjnych spływów, nagrodzony został kwotą 8 tys. ECU. Żeby najefektniej wykorzystać tę kwotę "Kurier Lidzbarski" zamieścił nawet specjalną ankietę, adresowaną do mieszkańców miasta.

Prywatny miesięcznik informacyjno-publicystyczny, "Kurier Lidzbarski", wydawany i redagowany od 1990 roku przez Marię Żylińską w bliskiej współpracy z Anną Kajaniem, jest stałym odzwierciedleniem najżywotniejszych problemów miasta na Łyną i Symsarną. Jego publikację cechuje profesjonalizm i rozwaga, a w sprawach szczególnie zajmujących środowisko wyraźnie określone stanowisko.

Dostrzeżliśmy to m.in. w obszernym tekście Marii Żylińskiej "Burmistrz - chłopiec do bicia"?, zamieszczonym w numerze 79 tegorocznego "Kuriera".

Lidzbark Warmiński znany jest również z bogatej i atrakcyjnej oferty kulturalnej, obejmującej m.in. Biesiady Humoru i Satyry z gwiazdami polskiej estrady, Jarmark Kaziukowy, Dni Lidzbarka z turniejami rycerskimi i pokazami bractwa miecza i kuszy, kolorowymi korowodami, kapelą ludową "Znad Łyny", zespół muzyki dawnej i chór "Akord"

Stanisław Kaszyński



PS. Prawdziwą troską gospodarzy mogłem poznać pełniej przyjeżdżając do Olsztyna z konieczności kilkanaście godzin wcześniej. Dzięki kierownictwu "Mazur - Turistu" w hotelu "Warmińskim" poczułem się jak w domu. Serdecznie dzięki.

Od Redakcji: Informowaliśmy Państwa, że na Ziemi Mogileńskiej będziemy gościć Kobieta Roku panią Marię Żylińską. Niestety nawet obowiązków nie pozwolił Pani Marii na wizytę w naszych stronach, do tematu wrócimy w miesiącach wiosennych.

O współuzależnieniu

Na każdą rodzinę możemy spojrzeć jak na system którego poszczególne elementy (członkowie rodziny) są połączone ze sobą więzią emocjonalną, prawną, mieszkaniową. W tym układzie członkowie rodziny oddziałują na siebie, współdziałają ze sobą, pełnią różne role, wykonują pewne zadania, cechuje go wówczas równowaga w podziale odpowiedzialności, między poszczególnymi osobami. Komunikacja między nimi nie jest zaburzona, żyją w sposób otwarty wobec siebie i otoczenia tzn. nie okłamują się, niczego nie ukrywają, panuje wzajemność. Jeżeli w rodzinie znajduje się alkoholik, funkcjonowanie jej zostaje zaburzone. W życiu alkoholika centralne miejsce zajmuje butelka. Ona organizuje jego zachowania, uczucia, system wartości. Pozostali członkowie rodziny przystosowują się o tego. Alkohol staje się czynnikiem organizującym nie tylko życie alkoholika ale i całej rodziny. To przystosowanie się do niszczącego związku między ludźmi, powstrzymujące i utrudniające zmianę nazywamy współuzależnieniem.

Zastanów się czy twoja rodzina funkcjonuje prawidłowo. Czy w twoim domu panuje wzajemność, czy każdemu w miarę potrzeby pomagają inni, czy w ciężkiej chwili możesz liczyć na pomoc. Gdy on pije załatwiasz za niego i za siebie wiele spraw i wówczas nie ma wzajemności. Jeżeli podniesiesz za męża konsekwencje jego picia, bierzesz odpowiedzialność za jego picie to znaczy, że chronisz go, stajesz się jego współnikiem.

Obojętne czy wstydzisz się za niego, czy litujesz się nad nim i myślisz: "Jest to moim obowiązkiem, nie mogę go tak zostawić, jeśli mu pomogę to przestanie pić i w końcu się zmieni" to wtedy wzmacniasz go i jego opór przed leczeniem.

Twoja rodzina staje się zamknięta przed otoczeniem z powodu trzymania tajemnicy pijarstwa twojego męża. Jest to temat tabu - sekret którego ujawnienia broni on i broniś ty przed rodziną, znajomymi. Wolisz cierpieć niż powiedzieć komukolwiek. Kłamiesz przed sobą, przed ludźmi, przed własnymi dziećmi. Dzieciom też zabraniasz mówić o tym co widzą, rówieśnikom, nauczycielom, sąsiadom. A one wstydzą się tego i izolują od kolegów, nie zawierają przyjaźni. Twoje dzieci nie potrafią okazywać uczuć, nie potrafią zwrócić się o pomoc. Nie potraficie rozmawiać ze sobą o problemach. Twoim największym wrogiem jest zaprzeczanie. Zaprzeczasz że on pije, że masz problem, że cierpisz, że się boisz.

Proby chwilowego powstrzymywania się męża od picia podtrzymuje twoją wiarę w możliwość kontrolowania go. Myślisz, że masz wpływ na jego picie i postępowanie. Chcesz wierzyć, że jesteś w stanie go zmienić. Każde twoje niepowodzenie pobudza cię do większego

wysiłku i większej kontroli.

Wreszcie cała twoja energia jest na usługach obsesji alkoholowej, zaniedbujesz kontakty towarzyskie, wypoczynek, dzieci. Dzieci czują, że najważniejsze jest dla ciebie, żeby tato nie pił dla taty aby mógł to zrobić.

Jego picie jest najważniejszą treścią twoich myśli i źródłem twoich uczuć. Gdy jest domu i nie pije jesteś spokojna, gdy nie wraca z pracy jesteś zaniepokojona i zasmakana, gdy przychodzi wreszcie do domu pijany, oczekujesz jego reakcji. Boisz się o siebie i dzieci, że będzie się awanturował. Co pomyślą sąsiedzi? Złosisz się i wstydzisz. Nie masz już siły znosić jego picia, a mimo to godzisz się na to. Ty i on prowadzicie walkę o panowanie nad alkoholem i bronicie się oboje przed myślą, że to jest alkoholizm. Lęk przed uznaniem tego jest osłabiony przez mur zaprzeczeń, że następnym razem, będzie inaczej, że wypije tylko dwa kieliszki i nie dopuszczę do jego upicia się. Jednak klęski są nieuniknione.

Alkoholik jest osobą nieodpowiedzialną, a żona staje się jego ratownikiem zawsze gotowym do pomocy. Nie dopuszcza, aby alkoholik poniósł konsekwencje swego picia, utracił pracę, dobrą opinię, doznał szkód fizycznych. Telefonuje do pracy, usprawiedliwia jego nieobecność, lub załatwia mu urlop albo zwolnienie lekarskie, transportuje go do domu, kładzie do łóżka, sprząta po nim, czasem przynosi alkohol na kaca, żeby nie cierpiał. Jako żona przejmujesz większość obowiązków rodzinnych alkoholika związanych z odpowiedzialnością za finanse, prowadzenie domu, wychowanie dzieci. Stajesz się jednocześnie matką i ojcem dla swych dzieci a pielęgniarką, niańką, służącą i adwokatem swego męża. W domu twoim obecny jest lęk i niepokój. Żyjesz w poczuciu winy, że za mało się starasz, za mało pracujesz, że wszystko wymyka ci się z rąk. Nie potrafisz tego przerwać. Złosisz się i to rodzi twą agresję do niego, do dzieci i niechęć do samej siebie. Myślisz o sobie "jestem do niczego". Bez przerwy są kłótnie. On szuka pretekstu do picia, a ty złosisz się na wszystko, co on mówi i robi. Boisz się gdy jest agresywny i tłumisz swoje napięcie w sobie. Twoja nieuzewnętrzniona nłość powoduje choroby jak: bóle głowy, wrzody żołądka, nerwice. Z czasem możesz osiągnąć taki punkt rozpacz, że sama zechcesz sięgnąć po alkohol lub leki. Może wydać ci się, że w ten sposób uciekniesz od samej siebie i zbliżysz się do niego.

Ważne jest żebyś uwierzyła, że jesteś chora i chora jest twoja rodzina. Pomóc możesz sobie przez zmianę siebie. Rozumiem że jest ci ciężko się z tym pogodzić. To prawda, że on pije i rujnuje przez to twoje życie i

waszych dzieci. Oczekujesz w związku z tym, aby on się leczył, on się zmienił i zmienił wasze życie. Myślisz, że to nie tobie potrzebne jest leczenie, ty przecież nie pijesz, cały dom masz na głowie i jesteś za wszystko i wszystkich odpowiedzialna. Liczysz na to, gdy on przestanie pić wszystko się ułoży. Niestety muszę cię rozczarować. Często kierując się dobrymi pobudkami popełniasz błędy. Jeśli jesteś osobą kochającą, opiekującą to najwłaściwiej pokażesz swe uczucie pozwalając, aby alkoholik znoś cierpienie, jeżeli je zmniejszasz pomagasz mu w picciu.

Chcę Ci zaproponować Al-Anon. Jest to grupa samopomocy dla dorosłych osób bliskich alkoholikowi, która działa przy Poradni Odwykowej w Mogilnie ul. Kościuski 10 pokój nr 28 II p w każdy poniedziałek o godz. 17-tej.

Spotykają się tutaj osoby, które są w takiej samej sytuacji jak ty, aby dzielić się doświadczeniami. Tutaj możesz nauczyć się, że poprawa twego samopoczucia nie zależy od zmiany zachowania męża, lecz od zmiany ciebie samej. Nikt nie potraktuje cię pogardliwie z góry, nie wyśmiej. Poczujesz się jak u siebie. Będziesz mogła opowiedzieć czym żyjesz na codzień. Nie musisz nawet mówić jak się nazywasz. W opowiadaniach innych odnajdziesz siebie.

Niezależnie od kontaktów z Al-Anon możesz podjąć terapię w naszej Poradni Odwykowej, której celem jest uświadomienie sobie z pomocą terapeuty i innych osób współuzależnionych własnych błędów wynikających z długotrwałego obcowania z chorym na alkoholizm. Rozpoznanie w sobie przejawów kontrolowania alkoholika, praca nad zmianą szkodliwych przyzwyczajeń, nad wzbudzeniem szacunku dla siebie samej, poprawę samopoczucia psychicznego i fizycznego, poprawę funkcjonowania w sferze towarzyskiej i społecznej.

Tylko wtedy pomożesz alkoholikowi, aby nie pił, jeśli będziesz umiała ocenić swoją wartość, dbać o siebie i jakość swego życia. Przestaniesz wtedy być od niego uzależniona i odpowiedzialna za jego postępowanie i zostawiasz mu do zapłacenia wszystkie koszty jego picia.

Danuta Ciesielska

Od 19 września 1996 roku, rozpoczęła pracę grupa dla rodzin z problemem alkoholowym. Na 10-ciu 3 godzinnych spotkaniach będą następujące tematy:

- Destrukcja (zniszczenia spowodowane picciem bliskiej osoby)
- Bezsilność wobec picia bliskiej osoby
- Niekierowane własnym życiem
- Nadodpowiedzialność
- Nadkontrola
- Psychologiczne mechanizmy w współuzależnieniu
- Asertywność

OGÓLNOPOLSKIE POGOTOWIE DLA OFIAR PRZEMOCY W RODZINIE



prowadzone przez Instytut Psychologii Zdrowia i Trzeźwości na zlecenie Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Stanowi część programu "Rodzina bez przemocy" koordynowanego przez Agencję.

W ramach Pogotowia działa telefon informacyjno - interwencyjny NIEBIESKA LINIA.

BIURO POGOTOWIA tel. (0-22) 36-06-21, fax (0-22) 36-81-66

"NIEBIESKA LINIA"
TELEFON DLA OFIAR PRZEMOCY
W RODZINIE
TEL. 0-800-200-02
z każdego miejsca w kraju

połączenie telefoniczne jest bezpłatne
dla osób dzwoniących z terenu całej Polski

telefon jest czynny w dni powszednie od 10 do 22
w soboty, niedziele i święta od 10 do 16

Obchody 600 lecia miasta Mogilna w 1998 roku

W 1998 roku uroczym obchodząc będziemy 600-lecie nadania praw miejskich naszemu miastu.

Mogilno - ośrodek znacznych włości klasztornych, już w początkach XIV wieku zaliczane do znaczących ośrodków regionu, uzyskało formalny dokument lokacyjny 17 maja 1398 roku.

Dokument nadany przez Władysława Jagiełłę zezwalał "cieszyć się wszystkimi prawami, zwyczajami i uprawnieniami, jak inne miasta królestwa".

Na okoliczność uczczenia obchodów 600 Lecia miasta Mogilna Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia i Rodziny przy Radzie Miejskiej w Mogilnie prosi o podanie kandydatów do "Honorowego Komitetu Obchodów 600-Lecia Miasta Mogilna."

Oczekujemy propozycji wraz z umotywowaniem wyboru danej osoby.

Zgłoszenia należy kierować na biuro Rady Miejskiej pokój 29 w Urzędzie Miasta i Gminy w Mogilnie w terminie do 15 grudnia 1996 r.

Będzie czyściej...

Projekt ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, popularnie zwanej **prawem śmieciowym**, bez żadnych poprawek przyjął Senat - choć nie jednogłośnie (32 głosy były "za", 31 "przeciw" i 4 wstrzymujące się). Teraz ustawa czeka na podpis prezydenta. Najprawdopodobniej zacznie obowiązywać od 1 stycznia 1997r.

Według ustawy, firmy zajmujące się wywozem śmieci będą musiały posiadać koncesję wydaną przez Urzędy Miasta lub Gminy. **Każdy właściciel lub administrator będzie musiał zawrzeć umowę z koncesjonowaną firmą na wywóz śmieci oraz usuwania nieczystości płynnych (np. z szamb).** Do tej pory wystarczył pojemnik, zresztą czasami byle jaki, czasami było to po prostu jakieś miejsce na ziemi w obrębie nieruchomości, gdzie rzucono śmieci. A teraz potrzebna będzie umowa, której **okazania mogą żądać strażnicy miejscy lub inne osoby upoważnione przez burmistrza. Za brak umowy groziłaby grzywna w wysokości 5000 zł (tj. 50 mln st. zł).** Dodatkowo Rada Miejska może określić czasookres usuwania śmieci z posesji - i z pewnością wykorzysta tę możliwość (nieczystości winny być usuwane **regularnie, systematycznie przynajmniej 1 raz w miesiącu!!!**). Uchwalony przez RM regulamin oczyszczania miasta będzie musiał być zaopiniowany przez wojewódzkiego inspektora sanitarnego.

Właściciele i administratorzy pozbyli się obowiązku sprzątania połowy jezdni, jak to było o tej pory (**a szkoda!**) - teraz będą musieli sprzątać jedynie chodnik przed swoją posesją.

Tyle najważniejszych elementów z wyżej cytowanej ustawy.

"D"

Dowcipy

Trudno wyobrazić sobie większe spotkanie bez dowcipów. Ich opowiadanie powoduje, że czujemy się duszą towarzystwa. Rzeczywiście, człowiek dowcipny jest w towarzystwie lubiany. Aby zasłużyć na takie miano trzeba kierować się kilkoma zasadami.

Przede wszystkim należy wiedzieć, że zawsze obowiązuje umiar! Anegdociarz sypiący dowcipami jak z rękawa i nie baczący czy jego audytorium ma ochotę słuchać, staje się w końcu najpospolitszym w świecie nudziarzem. Dowcipy polityczne dla osób nie interesujących się polityką, a jest ich sporo, są czę-

sto niezrozumiałe. Pamiętajmy, że dowcip nie zrozumiany przez naszych słuchaczy może stać się przyczyną konsternacji, a nawet popsuć miłą atmosferę. Podobne skutki wywołują tak zwane "dowcipy z brodą" powtarzane od kilku pokoleń.

Kawały wyszydające jakiekolwiek grupy społeczne, mniejszości etniczne czy seksualne, wykpiwające czyjeś kalectwo są bez wątpienia w złym tonie. Warto pamiętać, że żartujący sobie z cudzych słabostek staje się najczęściej śmiertelnie poważny gdy zaczynają się kawały dotyczące jego osoby.

Osobną natomiast sprawą są kawały określane potocznie jako "świńskie", w których punktem kulminacyjnym jest wulgarny wyraz. Szale-

nie ryzykowną sprawą jest ich opowiadanie nie tylko w obecności kobiet i osób małoletnich, ale w ogóle w każdym towarzystwie. Lepiej powstrzymać się od zaprezentowania takiego żartu niż być później uważanym za człowieka nieobytego czy też wręcz grubianina.

Miejmy też na uwadze, że prawdziwe dowcipny człowiek potrafi śmiać się z samego siebie. Niechaj za przykład posłużą nam Szkoci, którzy wymyślili większość kawałów o swym przysłowiowym skapstwie.

Jeżeli zapamiętamy tych kilka zasad, możemy być pewni, że na najbliższym spotkaniu to właśnie my będziemy duszą towarzystwa.

Barbara Dobrzyńska

Wydawca: Rada Miejska w Mogilnie. Adres Redakcji: Mogileński Dom Kultury ul. Ks. Piotra Wawrzyniaka 1, 88-300 Mogilno tel. 152480 fax 152693 konto: BS Mogilno Nr 2684-271-1
Redaguje kolegium w składzie: Maria Krause, Jolanta Czerwińska, Przemysław Majcherkiewicz,
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń. Skład i druk: Drukarnia "Scriptor" 62-200 Gniezno ul. 22 Lipca 85

Zarząd Gminy Mogilno

ogłasza

publiczny przetarg ustny na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości:

1. Działka budowlana nr 911 o pow. 1125 m², położona w Mogilnie przy ul. Wybudowanie, zapisana w księdze wieczystej 15609 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Mogilnie. W planie zagospodarowania przestrzennego m. Mogilna działka ta oznaczona jest symbolem A 2 MN i przeznaczona jest pod zabudowę jednorodzinną z warsztatami rzemiosła nieuciążliwego. Dopuszcza się lokalizację warsztatów bez zabudowy mieszkaniowej.

Cena wywoławcza - 5.100,00 zł

Wadium - 510,00 zł

2. Działka budowlana nr 918 o pow. 1115 m², położna w Mogilnie przy ulicy Wybudowanie, zapisana w księdze wieczystej nr 15616 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Mogilnie. W planie zagospodarowania przestrzennego miasta Mogilna działka ta oznaczona jest symbolem A 2 MN i przeznaczona jest pod zabudowę jednorodzinną z warsztatami rzemiosła nieuciążliwego. Dopuszcza się lokalizację warsztatów bez zabudowy mieszkaniowej.

Cena wywoławcza - 5.058,00 zł

Wadium - 505,00 zł

3. Działka budowlana nr 151/1 o pow. 1306 m², położona jest we wsi Marcinkowo gm. Mogilno, zapisana w księdze wieczystej nr 17573 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Mogilnie.

W planie zagospodarowania przestrzennego gminy Mogilno działka ta oznaczona jest symbolem MN i przeznaczona jest pod zabudowę jednorodzinną.

Cena wywoławcza - 4.629,00 zł

Wadium - 462,00 zł

4. Działka budowlana nr 67/1 o pow. 923 m², położona w Józefowie gm. Mogilno, zapisana w księdze wieczystej nr 15550 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Mogilnie.

W planie zagospodarowania przestrzennego gminy Mogilna oznaczona jest symbolem nr MN i przeznaczona pod zabudowę jednorodzinną.

Cena wywoławcza - 3.122,00 zł

Wadium - 312,00 zł

5. Działka budowlana nr 67/2 o pow. 921 m², położona w Józefowie gmina Mogilno, zapisana w księdze wieczystej 15550 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Mogilnie.

W planie zagospodarowania przestrzennego gminy Mogilno działka ta oznaczona jest symbolem nr MN i przeznaczona pod zabudowę jednorodzinną.

Cena wywoławcza - 3.115,00 zł

Wadium - 311,00 zł

W dniu 10 grudnia 1996 r, w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Mogilnie ul. Narutowicza 1, pok. nr 22, odbędzie się przetarg na wyżej wymienione nieruchomości.

Początek przetargu dla nieruchomości oznaczonych:

w poz. 1 o godz. 9-tej.

w poz. 2 o godz. 9,30

w poz. 3 o godz. 10-tej.

w poz. 4 o godz. 10,30

w poz. 5 o godz. 11-tej.



PATRON NASZEJ ULICY

Ulica Śniadeckich

Ulica Śniadeckich związana jest z braćmi Janem i Jędrzejem Śniadeckimi, pochodzącymi z naszego regionu.

Jędrzej Śniadecki urodził się 30 listopada 1768 roku w Żninie, zmarł w Wilnie 12 maja 1838 roku. Był chemikiem, lekarzem, biologiem i filozofem. Ukończył Gimnazjum w Trzemesznie, następnie kształcił się na Uniwersytecie Jagiellońskim, w Pawii i Edynburgu.

W latach 1797-1822 był profesorem chemii, w latach 1826-32 medycyny w Szkole Głównej Litewskiej, od 1832 roku profesorem Akademii Medyczno-Chirurgicznej w Wilnie. Od roku 1801 był Jędrzej Śniadecki członkiem Przyjaciół Nauk, współzałożycielem i pierwszym przewodniczącym Towarzystwa Lekarskiego Wileńskiego. Był jednym z pierwszych, którzy wykładali chemię w język polskim oraz autorem pierwszego polskiego podręcznika chemii "Początki chemii". Następna praca "Teoria jestestw organicznych", zawierała próbę zarysu biologii ogólnej, opartej na obserwacji świata żywego i ówczesnych osiągnięciach nauk ścisłych. Praca ta wyprzedzała osiągnięcia nauk przyrodniczych o wiele lat.

Jędrzej Śniadecki był propagatorem i popularyzatorem nauki i nowych odkryć naukowych - pracę tę prowadził głównie na łamach "Dziennika Wileńskiego", którego był współzałożycielem i współredaktorem.

Na łamach "Wiadomości Brukowych" opublikował cykl felietonów satyrycznych

"Próżniacko-filozoficzna podróż po bruku", godzących zgodnie z tradycją oświecenia - w ciemnotę i zacofani społeczeństwa. Był również Śniadecki wybitnym lekarzem, krzewicielem higieny, pionierem wychowania fizycznego. Całe życie związany był jednak ze szkołą i czuł się przede wszystkim wychowawcą młodego pokolenia, walczącym o polskość Uniwersytetu Wileńskiego nawet w okresie, kiedy przebywał już na emeryturze.

Jan Śniadecki urodził się 29.08.1756 roku w Żninie, zmarł w roku 1830 w Jaszunach, koło Wilna. Był jednym z najwybitniejszych uczonych polskiego Oświecenia. Po studiach w Krakowie, gdzie w 1777 r. uzyskał doktorat filozofii, a następnie w Getyndze, Lejdzie, Utrechcie i Paryżu, objął w krakowskiej zreformowanej Szkole Głównej katedrę matematyki, a w 1782 roku astronomii.

Pracę pedagogiczną łączył Śniadecki z żywą działalnością w dziedzinie organizacji szkolnictwa w Polsce, zwłaszcza w Komisji Edukacji Narodowej, współpracując m.in. z H. Kołłątajem nad reformą uniwersytetów. Był organizatorem i dyrektorem otwartego w 1792 roku obserwatorium astronomicznego w Krakowie. Od roku 1801 był członkiem Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Po opuszczeniu, w 1803 r., Krakowa i podróży naukowych do Francji, Niemiec i Włoch, przeniósł się Śniadecki, do Wilna, gdzie w latach 1807-15 pełnił funkcję rektora uniwersytetu. W latach 1806-25 wykładał na uniwersytecie w Wilnie astronomię. Był już dyrektorem

obserwatorium astronomii i prowadził badania naukowe w tej dziedzinie. W zakresie badań matematycznych Śniadecki był pionierem rozwoju rachunku prawdopodobieństwa w Polsce. Śniadecki był też twórcą polskiej terminologii matematycznej i astronomicznej.

W bogatej działalności naukowej Śniadeckiego można wyróżnić dwa okresy:

- pierwszy, związany z Uniwersytetem Krakowskim, gdzie w pracach Śniadeckiego dominowała problematyka matematyczna i przyrodnicza, prowadząc badania naukowe w tych dziedzinach, występował jako zwolennik obiegowych idei europejskiego oświecenia.

- w drugim okresie, wileńskim, obok prowadzonych dalszych badań w dziedzinie astronomii i matematyki, nastąpiło nasilenie zainteresowań filozofią, zawarł to Śniadecki w "Filozofii umysłu ludzkiego" (1821 r.) w okresie tym nastąpiło stopienie oświeceniowego radykalizmu Śniadeckiego, został on wyznawcą filozofii umiarkowanej. Był Śniadecki autorem wielu prac z zakresu nauk matematycznych i przyrodniczych.

Bracia Śniadeccy, realizując idee Komisji Edukacji Narodowej, pozostali w pamięci potomnych jako wybitni uczeni, organizatorzy nauki, działacze społeczni i nauczyciele narodu, kładący szczególny nacisk na patriotyczno-obywatelskie wychowanie młodego pokolenia. Motto zamieszczone przez Jędrzeja Śniadeckiego, w dziele "Teoria jestestw organicznych" nie straciło nic ze swej aktualności do dziś "Służymy pocziwiej sprawie, a jako kto może Niech ku pożytku dobra wspólnego pomoże".

M.Ch.

Piosenkarские zmagania "na niby".

W dniu 18 października b.r. miały miejsce eliminacje rejonowe konkursu pod nazwą "MINI PLAYBACK SHOW". Impreza przy udziale licznie zgromadzonej publiczności odbyła się w sali mogileńskiego kina "WAWRZYN".

Uczestnicy (dzieci i młodzież do 15-tego roku życia) rozpoczęli rywalizację punktualnie o godzinie 16⁰⁰. W kolejności ustalonej wcześniej przez wcześniejsze losowanie młodzi wykonawcy imitując śpiew - zaprezentowali przeboje takich zespołów jak: Kelly Family, Squizer, Fan Factory, Backstreet Boys, Los Del Rio oraz rodzime De Mono i Amadeo.

Jury eliminacji w składzie: Maria Krause - przewodnicząca, Waldemar

Krystkowiak, Daria Sielecka, Agnieszka Pachulska, po obejrzeniu i wysłuchaniu 12-stu solistów, duetów i zespołów, ów postanowiło przyznać pierwsze miejsce Malwinie Michalak i Tomaszowi Nowackiemu za wykonanie piosenki "Letni wiatr" - Amadeo. Ta właśnie para otrzymała tym samym przepustkę do występu w koncercie finałowym w dniu 17 listopada 1996 rok, który będzie miał miejsce w Bygoszczy.

Na miejscu drugim znaleźli się: Anna Kowalczevska, Anna Balcerkiewicz, Magdalena Kosmalska, Michał Twarużek, Blanka Kazimierzak, Marta Kazimierzak, Kamila Nowakowska, Anna Grzybowska z utworem "I can help my self" The Kelly Family. Miejsce trzecie

przypadło odtwórcom wspaniałych przebojów z lat trzydziestych i czterdziestych w wiązance formacji Twister.

Ponadto wyróżnienia przyznano za wykonanie utworów zespołu De Mono i Kelly Family. Czas wręczania nagród poczynił okazję do ponownego obejrzenia najlepszych na scenie. To, że impreza była udana zaobserwowaliśmy po doskonałej zabawie publiczności, która spontanicznie nagradzała brawami wszystkich uczestników tegorocznych eliminacji. Pozostaje nam jedynie czekać na przyszłoroczny "MINI PLAYBACK SHOW".

Cześć!

K.K.

Zostało w pamięci

Kiedy ludzie uciekali

Jadysz Muldański

Mama obudziła mnie:

-Wstawaj, wojna!

Uświadomiłem sobie, że jest pierwszy wrzesień, że trzeciego mieliśmy iść do szkoły, więc pewno nie pójdziemy.

Włączyłem radio. Usłyszałem coś, czego dotąd nie słyszałem; "uwaga, uwaga, nadchodzi - dziesięć koma trzy". Nie miałem pojęcia, co nadchodzi i co to znaczy "dziesięć koma trzy", dopóki nie roległ się ryk samolotów. A stało się to po paru minutach. Podeszedłem do okna. Zobaczyłem ich kilka. Były takie jakieś inne, niż te o podwójnych skrzydłach, które przelatywały czasami nad naszym miasteczkiem.

Przesłoniły słońce. Potem roległ się potężny huk. Nie wiedziałem jeszcze wtedy, że trzeba paść placikiem na ziemię, ale na szczęście nic mi się nie stało.

To były pierwsze bomby. I pierwsze ofiary: koło szpitala, niedaleko naszego domu, leżeli martwi - człowiek i koń.

-Ubieraj się, synu - powiedziała mama. - Bo nie wiadomo, co będzie dalej.

Po dwu dniach zaczęło się dziać coś, co dotąd się nie działo. Przez nasze miasteczko przejeżdżały zarówno w jedną, jak i w drugą stronę, dziesiątki wozów i bryczek, załadowanych pełnymi worami. Dorośli szli obok, dzieci siedziały na wierzchu. Uciekali przed Niemcami, którzy przyjdą. Dokąd, nikt z zapytanych nie potrafił odpowiedzieć.

Następnego dnia wieczorem ojciec po rozmowach z sąsiadami zdecydował:

-My też nie mamy na co czekać. Niemcy zajęli Poznań, lada dzień będą u nas.

Rano ojciec zaprzął konia do wozu wyładowanego po brzegi tym, co najcenniejsze i co mogło się przydać. Doczepiona była do niego bryczka. Mieli z nami jechać siostra mamy z dwójką dzieci, bratowa z córką Danusią i dwoje lokatorów z rodzinami. Starszy brat został, aby pilnować domu. Ja miałem jechać rowerem.

Ojciec przemówił najpierw łagodnie do konia, potem poruszył lejcamy, cmoknął i powiedział "wiooo"! Koń przechylił łeb, spojrzał na ojca, wsparł się i ruszył z hałasem żelaznych obręczy po mogileńskim bruku. Mężczyźni szli pieszo.

Mieliśmy jechać "w rodzinne strony" ojca.

-Będzie nam łatwiej gdzieś przeczekać, najlepiej na wsi. Wrócimy, jak tylko będzie można najprędzej.

Podziwiałem konia, który ciągnął i wóz i bryczkę z bagażem, kobietami i dziećmi.

Nagle zza horyzontu z naprzeciwka nadleciały samoloty z czarnymi krzyżami. Leciały nisko, wzdłuż szosy i strzelały. Ludzie zeskakiwali z wozów i uciekali w popłochu, kryjąc się pod drzewami i w bruzdach kartofli. Nie wszystkim się ucieczki udawały. Nas nie trafili, bo znajdowaliśmy się za zakrętem drogi w lewo a

samoloty leciały dalej prosto. Zawróciły, lecąc tym razem prosto na nas. Na szczęście zdążyliśmy uciec przed kulami.

Wracali kilka razy, strzelając po obu stronach drogi, gdzie leżeli w rowach i w bruzdach ci, którzy chcieli przeżyć.

Po wielu godzinach znaleźliśmy się w Ślesinie pod Koninem. Ojciec zajechał "na pole" do krewnych, bo to trochę było na obrzeżu miasteczka, więc może bezpieczniej. Wujek przywitał się z ojcem.

-Jakoś się urządzimy - powiedział. - Trudno, to wojna. Musimy sobie pomagać.

Pierwszy raz w życiu spałem w stodole pachnącej żytem. Dla kobiet znalazło się miejsce w domu.

Nazajutrz wstaliśmy raniutko, zjedliśmy co nieco w pośpiechu.

-Może od rana niemieckie samoloty dadzą nam spokój. Pojedziemy na wieś do wuja Piguly, twojego chrzestnego, którego zobaczysz pierwszy raz w życiu. Tam będzie bezpieczniej, bo to świat zabity deskami - powiedział do mnie ojciec.

Najbardziej dawała się wojna we znaki tym, którzy palili papierosy. Najpierw spalali swoje zapasy jak najoszczędniej, dzieląc papierosa ostrożnie na kilka części i paląc je w drewnianych "fifkach", wystruganych własnoręcznie z wiśniowych gałązek. Gdy papierosów zabrakło, suszyli liście akacji i wiśni, dodając pokruszonych suchych łecin z kartofli. Zwijali to w prostokątne papierowe z gazety. Chyba piątego dnia dotarł do nas wujek ze Ślesina, aby powiedzieć, że rządzą tam już Niemcy.

-Masz papierosy? - przywitali go palacze, stając w kolejce.

Wujek potwierdził poważnie, że ma, wyjął z kieszeni blaszane etui a z niego jednego, ostatniego papierosa. Wsadził do prawdziwej cygarniczki, zapalił własnoręcznie i częstował po kolei dymkiem stojących w kolejce. Mnie też się dostało, jako że stałem na końcu.

Nazajutrz pojechałem rowerem do Kramka. Wuj miał rację: udało mi się kupić kilka paczek najróżniejszych papierosów. Wróciłem szczęśliwie, nie spotkawszy żadnego Niemca.

Palacze sprawiedliwie rozdzielili papierosy (wprawdzie wszyscy palili akurat inne, ale "takie czasy, mówi się trudno"). Nawet mnie się dostała jedna paczka "za drogę". Pewno to ten podarunek zaważył na tym, że palilem przez następnych lat dziesiątki. Ale rzuciłem. I przekonałem się, że bez nich także można żyć. I jeszcze lepiej, bo pachnie świat.

Rodzice wrócili do Mogilna na początku października. W Ślesinie zobaczyłem pierwszy raz w życiu Niemca w niebieskim mundurze.

Nie wiedziałem wtedy, że będę ich oglądał do 21 lipca 1944 roku w jakże różnych okolicznościach

Ale o tym może innym razem.

SZKOLNE WIEŚCI

Październik kojarzy się nam ze świętem patrona Liceum Ekonomicznego Oksarem Langem, Dniem Edukacji Narodowej, konkursami: wiedzy ekonomicznej i recytatorskim.

1.

Oskar Lange to wybitny polski ekonomista. Żył w latach 1904-1965. Zajmował się działalnością dydaktyczną, dyplomatyczną i polityczną. Pracę dydaktyczną rozpoczął w 1938 roku jako profesor Uniwersytetu w Chicago. Po powrocie do Polski w 1949 r. zaczął wykładać w Szkole Głównej Planowania i Statystyki. W latach 1952-55 był również rektorem tej uczelni. W uznaniu zasług w dziedzinie ekonomicznej uhonorowano Oskara Lange członkostwem w PAN.

Jeśli chodzi o jego działalność dyplomatyczną był ambasadorem Polski w USA i delegatem w ONZ. Nieobca mu była również polityka. W kraju pełnił obowiązki członka Rady Państwa.

Jako ekonomista prowadził badania w dziedzinie ekonomii, ekonometrii, teorii informacji i cybernetyki ekonomicznej. Uznanie w świecie przyniosły mu takie dzieła jak: "Wstęp do ekonomii", "Ekonomia polityczna" i "Wstęp do cybernetyki ekonomicznej".

Za wkład wniesiony w rozwój nauk ekonomicznych zaliczono Oskara Lange do grona najwybitniejszych ekonomistów tego stulecia, a my cieszymy się, że patronem naszej szkoły jest taki wielki człowiek.

2.

Sprawozdanie z konkursu wiedzy ekonomicznej.

Dnia 3.X. 1996 r. w Liceum Ekonomicznym odbył się konkurs wiedzy ekonomicznej. Zorganizowano go z okazji rocznicy śmierci patrona Liceum Ekonomicznego Oskara Lange. Konkurs przygotowały nauczycielki przedmiotów ekonomicznych i uczniowie klasy IV a LE. W rywalizacji o pierwsze miejsce udział wzięło siedem klas: IIa, IIb, IIIa, IIIb, IVa, IVb, IVc. Jury tworzyli uczniowie klas matu-

ralnych, a konkurs prowadziły uczennice z klasy IVa LE. Po zaciętej rywalizacji zwyciężyli reprezentanci klasy IVa LE: Przemysław Drajem, Szymon Kaczmarek, Mieczysław Simiński. Nagrody w postaci słowników wyrazów bliskoznacznych wręczył zwycięzcom pan dyrektor Edward Abran.

Informacje przygotowały uczennice klasy IVa LE

Paulina Samulska
Ewelina Łaganowska

3.

Wywiad z nauczycielem j. angielskiego panem Jackiem Lesińskim.

1. Proszę przedstawić swój życiorys w stylu zachodnim.

Nazywam się Jacek Lesiński. Mieszkam w Gnieźnie. Jestem absolwentem Nauczycielskiego Kolegium Językowego w Bydgoszczy i studentem IV roku filologii angielskiej na Uniwersytecie im. M. Kopernika w Toruniu. Obecnie pracuję w Zespole Szkół w Mogilnie na stanowisku nauczyciela języka angielskiego. Wcześniej uczyłem w Szkole Podstawowej w Bydgoszczy i Studium Finansów w Gnieźnie. Moje zainteresowania to głównie literatura angielska. Poza językiem angielskim słabo znam francuski.

2. Co Pan chciałby dopisać w nim za 10, 20 lat?

Życiorysu sobie nie wybieramy, jest to coś, co się stanie niezależnie od nas. W każdym razie nie chciałbym się związać na stałe ze szkołą.

3. Czym różni się nasza szkoła od tych, które Pan skończył lub poznał np. na praktyce?

Przed wszystkim różni się tym, że jest Zespołem Szkół. Ma to pewne "plusy" i "minusy", wpływa na osoby uczące się i nauczające. Jeżeli szkoła jest jednego typu, wówczas jest zupełnie inne nastawienie.

Właściwy, moim zdaniem, jest też sposób, w jaki traktuje się obowiązki. Dyrekcja trzyma wszystko w "ryzach", dobrze sobie radzi. W innych szkołach różnie to wyglądało. Myślę, że pod tym względem, jest wzorowo.

4. Czy praca nauczyciela może być satysfakcjonująca? Pod jaki i warunkami?

Praca nauczyciela może być satysfakcjonująca w warunkach normalnych. Ta szkoła jest dobrze wyposażona do nauki języków, ale niewłaściwe są wieloosobowe klasy (30 osób). Nie sprzyja to nauczaniu języków obcych i będzie znamienne w skutkach. Myślę jednak, że wszystko

zależy od stosunku nauczyciela do ucznia i ucznia do nauczyciela.

Sam pracuję z 10-osobową grupą w Gnieźnie i wiem, że jeżeli ktoś chce się nauczyć, to tego dokona, a podział na grupy w tym względzie pomaga.

5. Czy można nauczyć się języka obcego za pomocą reklamowanego urządzenia *Sita Learning System*? Co radziłby Pan chcącym uczyć się samemu?

Nie wiem, czy można nauczyć się języka za pomocą tego urządzenia, gdyż nie korzystałem z niego. Firma zapewnia, że można. Osobiście nie wierzę w wiele metod, o których dowiadujemy się z prasy i telewizji. Kasety i książki to nie jest wszystko, chociaż są samoucy. Nie uważam też, że nie można nauczyć się języka tylko i wyłącznie z kaset. Najlepiej naukę rozpocząć od kaset, ale na pewnym poziomie okazuje się to trudne, a nawet nudne, wtedy przydałby się kontakt z żywymi ludźmi, posługującymi się tym językiem. Dobrze byłoby uczyć się języka w kraju, w którym on funkcjonuje.

6. Poznał pan dobrze Mogilno? Co można o nim powiedzieć dobrego, a co krytycznego?

Nie znam Mogilna jeśli chodzi o historię i zabytki. Miasto mnie nie zachwyca w żaden sposób, może jedynie park, który jako tako wygląda i można się do niego odnieść. Najważniejsza jest atmosfera w pracy i to jak ludzie się zachowują. Oceniam to pozytywnie. Myślę, że ludzie mogą zrobić bardzo dużo, wszystko zależy od nich.

Dziękujemy za wywiad.

Beata Łagiewka
Karolina Zaborek

4.

Recenzja przedstawienia "Łysa śpiewaczka"

W ramach zajęć szkolnych udaliśmy się na teatralną sztukę Eugene Ionesco pt. "Łysa śpiewaczka" wyreżyserowaną przez Andrzeja Waldena, a wystawioną przez aktorów bydgoskiego teatru. W rolach głównych wystąpili: Krystyna Bartkiewicz, Wanda Ostrowska, Józefina Szałańska, Waldemar Czystak, Wojciech Kalwat, Piotr Milnerowicz. "Łysa śpiewaczka" to sztuka groteskowa, w karykaturalny sposób przedstawiająca codzienne życie pewnej angielskiej rodziny Smiths. Lapidarność, a niekiedy absurdalność wypowiedzi to główne cechy gry aktorów w tej sztuce. Bohaterowie uświadamiają widzom, że błahy powód niekiedy może stać się przyczyną poważnych dyskusji, konfliktów. Sztuka nasycona jest sytuacjami absurdalnymi (np. służąca pijąca mleko i wódkę), powtarzanymi wypowiedziami,

bajkami, których morał nie jest ani dziwny, ani pouczający, lecz żalostny.

Sytuacje przedstawione w "Łysej śpiewaczce" są nad wyraz śmieszne: oto dwójka ludzi spotyka się na kolacji u państwa Smiths, nagle uświadamia sobie, że są małżeństwem, gdyż śpią w tym samym łóżku i mają córkę o białym i czerwonym oku.

Państwo Smiths to przykład ubogiej duchowo rodziny, próżniaczego i konsumpcyjnego stylu życia.

Jednak polecam obejrzenie tej sztuki. Wspaniała gra aktorska, ciekawa dekoracja i ruch sceniczny. Trudna to sztuka i przewrotna. Wykonawców cechował dynamizm, naturalność i aktorski wdzięk. Szkoda, tylko, że do końca pozostała tajemnicą, kim była i jak wyglądała tytułowa łysa śpiewaczka.

Karolina Kierzkowska
kl. IVb LE

5.

Refleksje młodzieży szkolnej na temat patologii społecznej.

"Czy pijaństwem można imponować innym"

Pijaństwo jest wielkim problemem dzisiejszego świata. W wielu krajach ten problem został już skutecznie zwalczony, a w Polsce raczej nie mówi się o zwycięstwie nad alkoholizmem. Jest gorzej. Coraz więcej, szczególnie młodych ludzi sięga po alkohol myśląc, że dzięki temu zaimponują innym. I w tym momencie dochodzimy do głównej myśli tej pracy: "Czy pijaństwem można imponować innym?" Można na to patrzeć z różnych stron. Mianowicie są ludzie, którzy naprawdę mogą chwalić się pijaństwem, gdyż wypicie dużej ilości alkoholu nie robi na nich żadnego wrażenia, najwyżej tylko "zaszumi" im w głowie. Ale są też ludzie, którzy po kilku "głębszych" zachowują się jak idioci. Ci ludzie po prostu się ośmieszają, chcąc pokazać jacy są wielcy.

"Pijaństwo" Ignacego Krasickiego - sam tytuł sugeruje temat tego utworu. Satyra ta przedstawia dwóch z pozoru różnych szlachciców. Ale oni się od siebie bardzo różnią. Jeden z nich to przykładowy człowiek stroniący od alkoholu, drugi to pijak, który w dzisiejszych czasach bez problemu mógłby należeć do grup "AA". Ich rozmowa pokazuje, jakie skutki przynosi nadużywanie alkoholu. Co gorsze, ten pijak wie, że alkohol wyniszcza jego zdrowie, ale mimo tego nie przestaje pić. Człowiek ten na pewno nie zaimponował

temu hołdującemu trzeźwości. W jego oczach był nie tylko głupim prostakiem, nie odróżniającym dobrych stron od złych.

Jak już wspomniałem we wstępie, pijaństwo jest plagą dzisiejszego życia. W większych miastach przechadzka w nocy może się tragicznie skończyć. Dlaczego? Ani młodzi (i nie tylko) ludzie podochoceni alkoholem mogą stać się naprawdę groźni. Wpływ alkoholu pobudza ich do działania nawet najbardziej nieśmiali ludzie robią rzeczy, których by nie uczynili po trzeźwemu.

Idąc po ulicy prawie każdego dnia możemy zobaczyć człowieka ślaniającego się na nogach. Co mu się stało? No, trochę za dużo wypił i ma problem z utrzymaniem równowagi. I czy taki człowiek może zaimponować innym. Na pewno nie, najwyżej równym sobie.

I wreszcie co jest pięknego w piciu? Chyba pierwsze chwile po wypiciu. Później człowiek idzie spać, czasami nie wie, jak dostał się do łóżka. Ale niekoniecznie musi to być łóżko. Równi "wygodnym" łóżem, dla pijaka może być przydrożny rów lub "wspaniałe" miejsce pod stołem. Wreszcie następuje rano, taki delikwent budzi się. Na pewno nie czuje się dobrze. Boli go głowa, żołądek, a jeżeli gdzieś w stanie nieświadomości przewrócił się, to bolą go wszystkie uszkodzone miejsca. Taki człowiek na pewno nie myśli o tym, aby imponować innym.

Po przedstawieniu powyższych argumentów, można stwierdzić, że nie lubię pijaków i całego procederu picia. Jest to nie do końca prawda, gdyż wielu ludzi "jest w porządku" po wypiciu. Nie mam nic przeciwko piciu, żeby tylko występowało z umiarem. Ale ludzie, którzy piją na siłę, są po prostu śmieszni. Ośmieszają siebie i często własne rodziny. W tzw. stanie "delirium" zapominają, że są człowiekiem - najbardziej inteligentną istotą w całym wszechświecie. Problem pijaństwa jest wciąż nie rozwiązany. Można oczywiście zmniejszyć produkcję "ognistej wody" - jakby powiedzieli Indianie. Można także ograniczyć sprzedaż różnych trunków w sklepach, ale czy stać na to najwyższe władze w państwie? Nie wiem. Wiem tylko, że pijaństwo nie imponuje, ale wręcz ośmiesza w oczach drugiego człowieka.

Tomasz Gąska

Skład redakcji:

Karolina Zaborek, Beata Łagiewka,
Barbara Łagiewka, Emilia Janik.

LIZAR-radość

Rozmawiamy na ławce przed domkiem kepmingowym, gdzie zostali zakwaterowani na czas pobytu w Warszawie. Dzień później na Okęciu miał być kręcony teledysk do ich pierwszego singla: Wysłuchajcie tej historii. Jest przedostatni dzień kwietnia, świeci słońce, pełny luz, atmosfera majówki... Zresztą, czy może być inaczej, gdy gra się taką wiosenną muzyką...

Twierdzą, że mieli sporo szczęścia. Grają ze sobą zaledwie parę miesięcy, a już zdążyli nagrać płytę i wygląda na to, że firma wiąże się z nimi spore nadzieje. Zespół założyli Bartek Muszyński i Jacek Adamczyk. Początkowo grali we dwójkę, na akustycznych gitarach. Nieco później dołączył do nich Jarek Forszpaniak, a następnie, ściągnięty z Happy Phills, Mariusz Szypura. Większy problem sprawiło im znalezienie odpowiedniego perkusisty. Przez grupę przewinęło się kilku muzyków, między innymi Tomek Goehns, który współpracował wcześniej z Jackiem w Kr'shna Brothers. Ostatecznie za bębniami zasiadł Michał Zybala, muzyk nie istniejącej już formacji Malarze i Żołnierze...

O swojej muzyce mówią prosto: piosenki. Melodyjne, bezpretensjonalne, zwyczajne piosenki. Jest w ich nagraniu na pewno coś z atmosfery szalonych lat sześćdziesiątych i coś z ducha współczesnej muzyki brytyjskiej, która nawiązuje do tamtej epoki. Po przesłuchaniu taśmy demo z ich debiutanckim materiałem pomyślałem sobie, iż szczególną sympatią muzyki Lizara darzyć muszą jeden, modny obecnie na Wyspach zespół. I rzeczywiście, moje przypuszczenie potwierdził Michał: Jest taka grupa, która wszyscy lubimy - Oasis...

Bartek: Być może to nawet słysząc, lecz to nie jest tak, że siadam z gitarą, wrzucam ich kasetę i jadę. Nie. Po prostu to jest w naszych głowach.

Jacek: Główne zaś podobieństwo między nami a Oasis jest takie, że inspirujemy się tą samą kapelą: The Beatles.

Michał: Wszyscy mamy słabość do Beatlesów z ich wczesnego okresu.

Oczywiście to nie jedyna ich muzyczna fascynacja. Padają takie nazwy jak Ride, Teenage Fanclub... Mariusz wspomina o tym, jak wielkie wrażenie zrobiła na nich płyta grupy Weezer: posłuchaliśmy tego i od razu nas chwyciło. To były te harmonie, które chcieliśmy grać... Mariusz mówi mi jeszcze o formacji, którą niesamowicie lubi - o Smashing Pumpkins. Jego koledzy z zespołu mianem polski Smashing Pumpkins zaraz określają Happy Pills, grupę w której wciąż jeszcze udziela się Mariusz. Choć, jak twierdzi, więcej w tym zabawy niż poważnego muzykowania.

Za miesięcznikiem "Tylko Rock" z lipca 1996 r. Mogileński Dom Kultury zaprasza na koncert zespołu "LIZAR" 11 listopada 96 r. o godzinie 17⁰⁰ w sali widowiskowej przy ul. Rynek 10.

Zarząd Gminy Mogilno

ogłasza

publiczny przetarg ustny na sprzedaż niżej wymienionych działek położonych w Mogilnie przy ulicy Sportowej, przeznaczonych pod garaże.

1. działka nr 578/3 o powierzchni 19 m², zapisana w księdze wieczystej nr 22079,
2. działka nr 578/4 o powierzchni 19 m², zapisana w księdze wieczystej nr 22078,
3. działka nr 578/5 o powierzchni 19 m², zapisana w księdze wieczystej nr 22077,
4. działka nr 578/6 o powierzchni 19 m², zapisana w księdze wieczystej nr 22076,
5. działka nr 578/7 o powierzchni 19 m², zapisana w księdze wieczystej nr 22075,
6. działka nr 578/16 o powierzchni 19 m², zapisana w księdze wieczystej nr 22066,
7. działka nr 578/17 o powierzchni 19 m², zapisana w księdze wieczystej nr 22065,
8. działka nr 578/18 o powierzchni 19 m², zapisana w księdze wieczystej nr 22064,
9. działka nr 578/19 o powierzchni 19 m², zapisana w księdze wieczystej nr 22063,
10. działka nr 578/20 o powierzchni 19 m², zapisana w księdze wieczystej nr 22062
11. działka nr 578/21 o powierzchni 20 m², zapisana w księdze wieczystej nr 2061.

Wymienione wyżej księgi wieczyste prowadzone są przez Sąd Rejonowy w w Mogilnie.

Cena wywoławcza działek wymienionych:
w pozycjach od 1 do 10 wynosi - 95,76 zł
Wadium - 9,60 zł

Cena wywoławcza dla działki wymienionej
w pozycji 11 wynosi - 100,80 zł
Wadium - 10,00 zł

W planie zagospodarowania przestrzennego miasta Mogilna, działki te przeznaczone są pod budowę garaży.

Przetarg na wyżej wymienione działki odbędzie się w dniu 28 listopada 1996 r., w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Mogilnie przy ul. Narutowicza 1, pokój nr 22.

Początek przetargu dla działek oznaczonych:

- w pozycji 1 o godz. 9.00
- w pozycji 2 o godz. 9.15
- w pozycji 3 o godz. 9.30
- w pozycji 4 o godz. 9.45
- w pozycji 5 o godz. 10.00
- w pozycji 6 o godz. 10.15
- w pozycji 7 o godz. 10.30
- w pozycji 8 o godz. 10.45
- w pozycji 9 o godz. 11.00
- w pozycji 10 o godz. 11.15
- w pozycji 11 o godz. 11.30

Dodatkowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Mogilnie, pokój nr 42, telefon 152-212 do 152-216, wewnętrzny 250.

Wadium w podanej w wysokości należy wpłacić najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg, w kasie Urzędu Miasta i Gminy, do godziny 14.00.

W przypadku, gdy wygrywający przetarg nie zawrze umowy kupna - sprzedaży w wyznaczonym terminie, wpłacone przez niego wadium przepada w całości na rzecz budżetu gminy Mogilno.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Przewodniczący Zarządu Gminy Mogilno

Stanisław Łaganowski

INFORMUJEMY:

Msza św. w rocznicę śmierci ks. Piotra Wawrzyniaka zostanie odprawiona w dniu 10 listopada o godz. 12,00 w Kościele Farnym w Mogilnie.

Msza św. w intencji Ojczyzny zostanie odprawiona 11 listopada 1996 r. o godz. 11,00 w Klasztorze w Mogilnie.

O imprezach organizowanych w dniach od 8 - 11 listopada poinformujemy Państwa w afiszach.

REPERTUAR KINA WAWRZYN

Listopad 1996 r.

- 9-10 Cena nadziei
- 11-12 Egzekutor
- 12-13 Szkoła czarownic
- 14 Żyła
- 14-17 Dzień niepodległości
- 18-19 Księżniczka łabędzi
- 20-21 Szamanka
- 20-21 Nienawiść
- 19-21 Ukryte pragnienie
- 22 Podejrzani
- 23-26 Twister
- 24-26 Fenomen
- 27-28 Wrzeczono czasu
- 27-28 Quest

Z uwagi na ilość filmów proponowanych Państwu w listopadzie prosimy zwracać szczególną uwagę na godziny wyświetlania. Szczegółowy harmonogram miesięczny w gablocie kina.

KONRAD WALDEMAR WABERSICH

Dnia 10 października 1996 roku zmarł w Krakowie Konrad Waldemar Wabersich. Człowiek o niezwyklej osobowości, człowiek wielkiego ducha i niezwyklej pracowitości.

Młode lata przeżył w Mogilnie. Ukończył Liceum w Inowrocławiu, następnie Akademię Handlową w Poznaniu. Po studiach przez kilka lat mieszkał w Warszawie skąd na stałe przeniósł się do Krakowa.

Przez kilka lat pracował w lotnictwie, przez następne ponad czterdzieści lat w budownictwie, budując inwestycje wielkiego przemysłu. Budował też korty tenisowe i baseny. Uprawiał tenis i sport narciarski.

Pasją, której nie mógł się poświęcić, nie mogąc pogodzić jej z pracą zawodową, była reżyseria teatralna. Przez pięć lat społecznie prowadził teatr rekrutując i szkoląc adeptów tej sztuki.

Po przejściu na emeryturę, bez reszty, oddał się pracy artystycznej. Malował, pisał, rzeźbił. To było Jego pasją już we wczesnej młodości. Kochał piękno dlatego tworzył.

Zmarł, pozostawiając po sobie wiele dzieł artystycznych - portretów, obrazów, zdjęć, rzeźb, dzieł literackich.

Pogrzeb odbył się w piątek 18 października o godz. 11,40 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Odszedł człowiek o dobrym i szlachetnym sercu. Człowiek, który żył w Mogilnie, kochał Mogilno, kochał każdą cząstkę tej ziemi i miasta.

Wszystkim, którzy Go znali i cenili, pozostanie na zawsze we wdzięcznej i serdecznej pamięci.

J.C.

W USC zanotowano

Zgony

1. Lamcew Marianna lat 87 - Mogilno
2. Jankowski Piotr lat 91 - Kwieciszewo
3. Laboch Cecylia lat 86 - Baba
4. Nowakowska Ewa lat 38 - Bielice
5. Jackowiak Janusz lat 48 - Mogilno
6. Benedyczak Zygfryd lat 73 - Mogilno
7. Knast Wincenty lat 87 - Dębno
8. Chmiel Jan lat 70 - Szerzawy
9. Chojnacki Kazimierz lat 66 - Padniewko
10. Redmann Marta lat 78 - Twierdziń

Małżeństwa

1. Powalowski Piotr i Wanecka Anna
2. Batora Grzegorz i Robaczyńska Joanna
3. Uklejewski Tomasz i Schulz Agnieszka
4. Tyrolczyk Rafał i Taciak Kamila
5. Wilk Bogusław i Ostrowska Monika
6. Nyka Józef i Zwolanowska Anna
7. Powala Andrzej i Głabas Danuta
8. Graczyk Tomasz i Nowakowska Maria
9. Polanowski Mirosław i Pietrykowska Teresa
10. Pryka Kazimierz i Czerwiec Romana
11. Popielewski Mariusz i Malicka Anna
12. Andrzejewski Henryk i Kilijan Ewelina
13. Węgrzyn Zbigniew i Kowalewska Małgorzata
14. Włodarczyk Mariusz i Kuszlik Ewa
15. Winiarski Krzysztof i Zarychta Agnieszka
16. Dola Krzysztof i Świata Renata
17. Nowak Jarosław i Malczewska Katarzyna
18. Piersa Patryk i Kraśna Aleksandra
19. Kapczyński Mariusz i Błaszak Danuta

Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" w Mogilnie informuje, że od dnia 29.10.1996 r. wprowadza sprzedaż ratą bez poręczycieli w placówkach:

1. Dział art. masowych przy ul. Magazynowej 1 - węgiel, pasze, nawozów, mater. budowlanych
2. Składnica Drewna przy ul. Przemysłowej - deski, płyty meblowe, stolarkę budowlaną, szkło
3. Sklep odzieżowy przy ul. Pl. Wolności 22 - odzież, bieliznę, koce itp.
4. Sklep chemiczny przy ul. Pl. Wolności 26 - środki ochrony roślin, art. chemiczne
5. Baza GS w miejscowości Marcinkowo - węgiel, nawozy, pasze, mater. budowlane

Sklep "MALUSZEK" w Mogilnie ul. Dworcowa 11 (przy TAXI) ZAPRASZA

- oferujemy odzież i bieliznę dla niemowląt i dzieci
- polecamy najtańsze wózki i łóżeczka
- używaną odzież zachodnią dla dzieci i dorosłych

Tylko u nas karta stałego klienta.

Wstąp i zobacz!!!!

Prywatny Gabinet Lekarski
dr Wiesław Blumski
specjalista w ginekologii i położnictwie
Anestezjolog
przyjmuje: wtorek od godz. 14³⁰ - 16³⁰
Spółdzielnia Inwalidów (biurowiec)
Mogilno ul. Padniewska 1

Lek. med.
GRZEGORZ URBAŃSKI
specjalista chirurgii ogólnej
i onkologicznej z Kliniki Poznańskiej
Konsultuje
m.in. guzy i nowotwory:
tarczycy, piersi, skóry, przewodu
pokarmowego, tkanek miękkich.
Przyjmuje: Mogileńska Przychodnia ZOZ,
Mogilno, ul. Kościuszki 10
2 i 4 piątek miesiąca
od godz. 17⁰⁰
Informacje telefoniczne
Poznań 061 789-796

Prywatny Gabinet Lekarski
lek. med. Adam Czarnecki
Ginekolog-Położnik
Mogilno ul. Powst. Wielkopolskich 41a
tel. 152275
Przyjmuje:
poniedziałki 17³⁰ - 18³⁰
środy 15⁰⁰ - 17⁰⁰
I i III sobota miesiąca 10⁰⁰ - 11⁰⁰

W DOMACH JEDNORODZINNYCH
W WARSZTATACH I MAŁYCH FIRMACH
INSTALUJEMY
**ABONENCKIE CENTRALE
TELEFONICZNE**

(cena centrali 320 zł)

5 numerów wewnętrznych

1 linia miejska

linia dla Fax-u

Możliwość odbierania połączeń miejskich
na wszystkich aparatach połączonych
jako wewnętrzne.

Możliwość wielokrotnego połączenia
połączeń miejskich.

Informacje, zamówienia - telefon 15 70 28
TELEMAX SERWIS MOGILNO

Bezbolesne leczenie różnego typu schorzeń niemieckim aparatem BICOM



Centrum Medycyny Alternatywnej i Biorezonansu
w Poznaniu — Filia w Gnieźnie, Os. Orła Białego 20,
tel. 26-81-81 (budynek Domu Matki i Dziecka)
Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-20

Zakres leczenia za pomocą aparatu BICOM obejmuje:

- alergię (testy i odczulanie)
- katar sienny, egzemę, trądzik, łuszczycę
- bóle reumatyczne, miesiączkowe, nerwobóle, migreny
- nerwice, nałogi, negatywne stany psychiczne
- półpasiec, opryszczki nawrotowe, epilepsję, świnkę
- choroby wrzodowe żołądka i dwunastnicy, stany zapalne jelit, cukrzycę
- choroby serca i układu krążenia, stany po zawale serca i wylewie mózgowym
- choroby oczu, zaburzenia słuchu, stany zapalne dróg oddechowych
- bezpłodność warunkowaną hormonalnie, prostatę, impotencję
- terapię wspierającą w chorobach nowotworowych
- rekonwalescencję po zabiegach operacyjnych, ranach, amputacjach

Nie stosujemy leków. Zabiegi bezkrwawe i bezoperacyjne.
Emeryci i renciści - zniżki.

USŁUGI PROJEKTOWE

- Projekty architektoniczno-konstrukcyjne budynków mieszkalnych, gospodarczych, inwentarskich, usługowo-handlowych itp.
Na życzenie zlecniodawcy opracowania projektowe wielobranżowe.
- Projekty technologiczne.
- Opinie i ekspertyzy techniczne.
- Wycena nieruchomości.
- Kompleksowa obsługa klienta w zakresie przygotowania formalno-prawnego każdej inwestycji, remontu i zmiany przeznaczenia budynku.

inż. Jerzy Napierała

Mogilno, ul. Sportowa 2/12, tel. 52-369

lub ul. Narutowicza 1 (gmach UMIG pokój 52
we wt. - śr. - czw. od 9,00 - 14,00

tel. 52-211 wewn. 261.

Pracownia z długoletnią praktyką zawodową.

Wszystkie opracowania z pełnym zakresem wymaganych uzgodnień.
Wystawiamy faktury VAT.

**Państwowy Rzecznik Majątkowy
d/s Szacowania Nieruchomości**

Upr. Nr 1742 Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa

inż. Mieczysław Ledwożyw

88-300 Mogilno ul. Padniewska 3a

tel. 519-48 godz. 14,00 - 18,00

oferuje usługi w zakresie:

- Wyceny wartości nieruchomości budynków, budowli, działek gruntowych, do celów spadkowych, transakcji kupna - sprzedaży, kredytów hipotecznych, wyliczania amortyzacji.
- Nadzoru nad robotami budowlanymi.
- Projektowania budowlanego.

Restauracja „Józefina”

— **HOTEL** —

Mogilno, ul. Plac Wolności 4

organizuje imprezy i uroczystości a także, przekazuje sale
restauracji nieodpłatnie - na narady, kurso-konferencje, szkolenia.

Dla gości hotelowych - parking strzeżony.

ZAPRASZAMY